czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
23 kwietnia 2013
wtorek
79(17769)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Liczą się pasje i wiedza

Red&Blue Pixel wspiera licealistów. To nasz kolejny Mecenas Wiedzy. >> str. 10

DZIŚ
po południu / w nocy
18⁰ 5⁰ >>2

Białystok >> Aby uratować matkę czwórki dzieci potrzeba 180 tys. zł

Kubuś sprawia, że się nie poddaję

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zostały już wyczerpane wszystkie inne możliwości leczenia. Żadna nie przyniosła efektu. Ostatnia szansą 44-letniej matki czwórki dzieci jest bardzo drogi lek, ale podlaski oddział NFZ odmówił jego refundacji. Jak usłyszeliśmy w funduszu, wniosek nie spełnia „określonych warunków".

Iwona Truszkowska choruje na chemiooporną ziarnicę złośliwą.

– Jedyny lek, który może panią Iwonę uratować to Brentuximab – podkreśla Marzena Juczewska, dyrektor Białostockiego Centrum Onkologii. – Tu liczy się każda chwila. Gdyby udało się zebrać przynajmniej 60 tys. zł na początek, to moglibyśmy od razu zacząć terapię.

Cały koszt początkowej fazy kuracji to jednak aż 180 tys. zł.

Ciąża i choroba

Pani Iwona o tym, że jest chora dowiedziała się w lutym 2009 r., gdy była w ósmym miesiącu ciąży z najmłodszym synkiem, Kubusiem.

– Nie wiem, od kiedy choroba się rozwijała, bo jej objawy: swędzenie skóry, duszności, kaszel, zrzucałam na karb ciąży – mówi kobieta. – Była to ciąża po 13 latach przerwy, ja już miałam prawie 40 lat. Zaniepokoiły mnie dopiero powiększone węzły chłonne.

Zaczął się maraton wizyt u lekarzy. W końcu trafiła na onkologię. Diagnoza: ziarnica złośliwa, trzecie stadium.

– Zaczęło się leczenie – opowiada. – Na początek osiem kursów chemii przez osiem miesięcy. Było bardzo ciężko, żyły odmawiały posłuszeństwa, był ból, złe samopoczucie. Tylko malutki synek za ścianą sprawił, że się nie poddałam.

Po chemioterapii były naświetlania. Gdy pojawiły się nowe zmiany, a stare powiększyły, była kolejna silna chemia. Choroba przystopowała. Powstał pomysł, aby zastosować w leczeniu komórki macierzyste. Niestety, trzykrotne próby ich pobrania od pani Iwony nie przyniosły rezultatu – organizm nie był w stanie ich wyprodukować. Nie udało się też znaleźć dawcy komórek w rodzinie.

– Przeszczep od obcego dawcy nie wchodził w grę, bo było tylko 50 proc. szans, że się przyjmie. A to mało, gdy się ma malutkie dziecko. Nie zdecydowałam się – przyznaje.

Choroba stale postępuje. Ostatnie badania pokazały nowe zmiany, zaatakowane są nie tylko tkanki miękkie i więzły chłonne, ale też kości. Brentuximab – to ostatnia szansa na ratunek.

– Tylko jest to lek bardzo drogi – mówi. – Jednorazowo trzeba podać trzy ampułki, które kosztują niemal 60 tys. zł. Przy czwórce dzieci, gdy ja jestem na rencie, a pracuje tylko mąż, to są pieniądze nie do zdobycia. Gdyby były pieniądze, lek można by sprowadzić w 3-4 dni.

NFZ: nie możemy zrefundować

Wniosek o refundację leczenia, złożony do NFZ, został rozpatrzony odmownie.

– Przepisy dotyczące stosowania chemii niestandardowej pozwalają na finansowanie zaawansowanych terapii tylko po spełnieniu określonych warunków – przyznaje Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Niestety, wniosek pani Iwony o leczenie był niezgodny z zapisami ustawy refundacyjnej. Ponadto opinii w sprawie wnioskowanego leczenia nie wydała Agencja Oceny Technologii Medycznych.

Dyrekcja BCO szuka innych rozwiązań. Dzisiaj wyśle pismo z prośbą o zgodę na indywidualne leczenie pani Iwony do ministra zdrowia. Jak usłyszeliśmy w biurze prasowym resortu, stanowisko w tej sprawie będzie wydane, gdy pismo wpłynie.

– Liczymy na pozytywną odpowiedź, ale zanim to nastąpi, minie zapewne kilka tygodni – mówi dyrektor Juczewska. – A u pani Iwony musimy zacząć terapię natychmiast. Gdyby tylko udało się zdobyć te pieniądze.

Pomoc pilnie potrzebna

Aby wspomóc leczenie pani Iwony, można wpłacać pieniądze na nr konta w Banku Zachodnim WBK SA oddział w Białymstoku nr 26 1500 1344 1213 4001 1247 0000 z dopiskiem Iwona. Dla ofiarodawców z zagranicy: SWIFT: KRAB PL PW



Fot. A. Chomicz

– W walce z chorobą mam ogromne wsparcie w całej rodzinie – mówi Iwona Truszkowska (na zdj. z Kubusiem). To właśnie będąc w ciąży z najmłodszym synkiem, dowiedziała się, że jest chora.

reklama

Dziś!
Lotto
WIELKA KUMULACJA
10 000 000
Przewidywana pula na wygrane stopnia

Watykan >> Media

Uznano cud Jana Pawła II

Watykanista Saverio Gaeta, na łamach najnowszego numeru katolickiego tygodnika „Credere", poinformował, że komisja lekarzy, powołana przez watykańską Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, zaaprobowała cud uzdrowienia za wstawiennictwem Jana Pawła II. Gaeta podkreślił zarazem, że nie wiadomo, o jaki przypadek uzdrowienia chodzi.

Informacji o tym ważnym kroku na drodze do kanonizacji polskiego papieża nie potwierdza kongregacja, która milczy na temat trwającego tam procesu oraz analizowanego przypadku uzdrowienia, niewyjaśnionego z medycznego punktu widzenia.

Aprobata komisji lekarzy oznaczałaby zakończenie pierwszego, trudnego etapu prac nad cudem w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W następnej kolejności zebrana dokumentacja medyczna będzie przedmiotem głosowania w komisji teologów, a następnie – kardynałów. Ostateczna decyzja o ogłoszeniu Jana Pawła II świętym będzie należeć do papieża Franciszka. **(PAP)**

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** aplikanta radcowskiego, **już dziś!**



W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (parter) lub zadzwonić pod numer **800 127 067**

W numerze:

▲ **Region. Skarbówka potrąci za telewizor.** Nie płacisz abonamentu radiowo-telewizyjnego? Fiskus może zająć twoje wynagrodzenie. Problem ten dotyczy blisko 82 tys. mieszkańców woj. podlaskiego, którzy wraz z odsetkami i kosztami egzekucji są dłużni 6 mln 16 tys. zł. >>2



▲ **Edukacja. Startuje egzamin gimnazjalny.** Na angielskim na pewno pójdzie mi dobrze, bo mam wujka Duńczyka – mówił wczoraj nam Marcin Bartoszuk (na zdj.). Dziś razem z kolegami zasiądzie do pisania sprawdzianu, od którego zależy czy dostanie się do wybranej szkoły średniej. >>3

Sport:

▲ **Piłka nożna. Zmarnowana szansa Jagi.** Jagiellonia rozgrywała w sobotę przeciwko Wiśle swoje najlepsze spotkanie w tym roku. Żółto-czerwoni za szybko uwierzyli jednak w zwycięstwo. Piłkarzem meczu był wracający do wielkiej formy Tomasz Kupisz. >>24



Jutro w numerze:

▲ Marzysz o figurze, której nie powstydzisz się na plaży lub w dopasowanej sukience? Trener radzi, jak osiągnąć efekt w kilka tygodni.

▲ Jak uchronić nasz dobytek przed włamaniem? Można zamontować zewnętrzne rolety antywłamaniowe.

BIAL

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

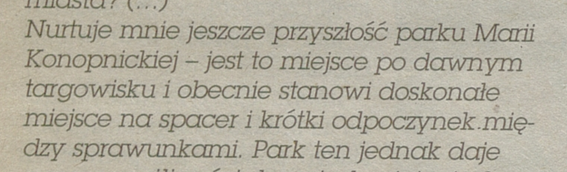
Urodziłem się w Suwałkach, lecz wyemigrowałem równo 20 lat temu. Odwiedzam jednak systematycznie drogie mi Suwałki i jestem świadkiem zmian architektonicznych. Zmian dość znaczących, niestety negatywnych. Piszę tu o budynkach w kwadracie ulic Kościuszki, Chłodnej, Noniewicza i Waryńskiego (ulica Waryńskiego? – wstyd!) Oraz przy całej ulicy Noniewicza. Nowe budynki charakteryzują się głównie geometrycznymi kształtami i takimiż detalami. Są też domy, które nawiązują do budownictwa koszarowego – carskiego. Przy czym widać ogromną różnorodność budowli – całkowity brak określonego stylu i koncepcji. Czyli chaos w całej okazałości. Pomimo, iż niektóre budynki posiadają elementy z kamienia tudzież z miedzi, a wykończenie jest staranne, to i tak zalatuje z daleka słabizną architektoniczną. Brak w nich takich istotnych cech jak określony styl oraz proporcje. Są to tylko zespoły okien, drzwi oraz muru i naprawdę czegoś więcej trudno tu się doszukać. Warto jednak wspomnieć o tych domach, gdzie wykorzystano żółtą postkoszarową cegłę, a inwestor jednak zadbał o lepszy wygląd budynku. Wysiłek ten jednak też jest chybiony. Suwałki to zespół kamienic i kościołów o wyraźnym klasycznym charakterze.(...) Koszary carskie zaś mają swoją genezę w budowlach rosyjskich-kremlowskich (obronnych) i tak się mają do klasycyzmu jak stajnia do dworu. (...) Suwałki mają jeszcze jeden poważny feler to brak rozwiązań urbanistycznych. W założeniach wszelakich a w szczególności w klasycystycznych to plac główny jest centrum miasta z ważniejszymi budynkami wokół niego . Suwałki zaś nie posiadają w ogóle centrum –. jest tu, a potem tam! Powiedzmy, że Suwałki mają centrum, tyle tylko, że takie wędrujące! Na początku to była ul. Kościuszki, potem Arkadia, a teraz nie wiadomo czy to ul. Chłodna, a może przy bazarze, a może jeszcze ulica ks. Zawadzkiego jest centrum miasta? (...)

Nurtuje mnie jeszcze przyszłość parku Marii Konopnickiej – jest to miejsce po dawnym targowisku i obecnie stanowi doskonałe miejsce na spacer i krótki odpoczynek między sprawunkami. Park ten jednak daje pewne możliwości do uatrakcyjnienia Suwałk i oczywiście pod pewnymi warunkami. Sumując, to co mogło okazać się szansą dla Suwałk, stało się jego przekleństwem. Na wiele dziesięcioleci Suwałki zostaną głównie dużym blokowiskiem z ulicami dojazdowymi i jakąś trasą przelotową. Oznacza to tylko jedno – marginalizację oraz dalsze stopniowe wyludnianie miasta. Uważam, że powinno się podjąć wysiłek stworzenia stylu architektonicznego stosownego do specyfiki i tradycji Suwalszczyzny oraz do tej charakterystycznej i atrakcyjnej kultury regionu. (...)

Roszkowski Grzegorz

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni. W nocy zachmurzenie umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni i półn.-zachodni.

Podlaskie >> 6 mln zł – tyle wynoszą zaległości mieszkańców regionu za abonament RTV

Skarbówka potrąci za telewizor

Nie płacisz abonamentu radiowo-telewizyjnego? Fiskus może zająć twoje wynagrodzenie. Według aktualnych danych problem ten dotyczy blisko 82 tysięcy mieszkańców woj. podlaskiego, którzy wraz z odsetkami i kosztami egzekucji są dłużni 6 mln 16 tys. zł. Od rozpoczęcia akcji jesienią ub.r. do końca marca br. urzędy skarbowe odzyskały 2,3 mln zł, czyli 37,5 proc. zadłużenia. Poczta Polska ani Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie chcą zdradzić dokładnej liczby dłużników. Nieoficjalnie wiadomo, że niepłacących jest tak wiele, że na egzekucje wszystkich należności potrzeba kilku lat.

Do opłaty abonamentu zobowiązani są ci, którzy mają w domu radio czy telewizor. Chyba, że są na liście osób z tego zwolnionych (m.in. bezrobotni, osoby powyżej 75. roku życia, emeryci, osoby niepełnosprawne). Zgodnie z prawem; za pobieranie abonamentu odpowiada Poczta Polska.

– W przypadku braku opłat abonent otrzymuje zawiadomienie o saldzie, w celu zmobilizowania do uiszczania opłat – mówi Zbigniew Baranowski z Poczty Polskiej S.A. – Kolejnym krokiem może być upomnienie.

W ostateczności sprawa może trafić do urzędu skarbowego (w formie tzw. tytułów wykonawczych), który zajmie się odzyskaniem długu. Przedawnienie zaległości następuje dopiero po 5 latach. Wezwanie do zapłaty może wynosić nawet 1,5 tys. zł. W woj. podlaskim około 1021 zł stanowi kwotę główną, około 328 zł to odsetki. 75 zł to koszty egzekucji.

Do tej pory do podlaskich urzędów skarbowych wpłynęło z Poczty Polskiej 81 757 tytułów wykonawczych związanych z zaległym abonamentem RTV. Zrealizowanych zostało 30 542. Fiskus może zająć emeryturę lub inne świadczenie pieniężne, a także rachunek bankowy.

– Najwięcej przypadków to zajęcie u pracodawcy części wynagrodzenia za pracę osoby, która jest dłużnikiem. W okresie rozliczeń PIT dość często dokonuje się także potrącenia z nadpłaty, którą podatnik wykazał w swoim zeznaniu podatkowym – tłumaczy Radosław Hancewicz z Izby Skarbowej w Białymstoku.



A. Zgiet

Maria Oniszczuk z Pierwszego US w Białymstoku ma coraz większy problem z pomieszczeniem dokumentów, dotyczących egzekucji zaległego abonamentu

Oczywiście w każdej chwili już na etapie postępowania egzekucyjnego możemy zapłacić zobowiązanie gotówką.

Abonament radiowy wynosi 6,65 zł, telewizyjny – 18,65 zł miesięcznie. Nie trzeba oglądać telewizji, czy słuchać radia. Wystarczy, że posiadamy odbiornik. Jeśli nie jest zarejestrowany, Poczta Polska musi się natrudzić, aby zidentyfikować osobę, która posiada radio i telewizor w domu, a nie płaci abonamentu. Do mieszkańców wysyła kontrolerów. Nie mamy jednak obowiązku go wpuścić. Wtedy Poczta wyśle nam pismo z przypomnieniem o ciążącym na nas obowiązku rejestracji i może powtórzyć próbę przeprowadzenia kontroli w domu. Jeśli kontroler stwierdzi, że mamy niezarejestrowany odbiornik, to nałoży na nas opłatę w wysokości 30-krotności miesięcznej opłaty abonamentowej, czyli obecnie 559,5 zł.

Jak się dowiedzieliśmy, spore grono dłużników to osoby nieświadome, że przysługuje im zwolnienie z obowiązku płacenia abonamentu radiowo-telewizyjnego. Ponieważ nie dostarczyły one poczcie stosownych dokumentów i nie wyrejestrowały odbiornika, ich zadłużenie wraz z odsetkami systematycznie rośnie. Abonenci reflektują się dopiero, kiedy wszczęte zostało wobec nich postępowanie egzekucyjne. Zanim fiskus upomni się o nas, możemy się zwrócić do KRRiT o rozłożenie, a nawet umorzenie zaległości z tytułu abonamentu. Jak podkreślają urzędnicy, jest to możliwe z powodów społecznych lub losowych.

(ika)

Mielnik >> W referendum w sprawie odwołania włodarza gminy była za mała frekwencja

Decyzją mieszkańców wójt dokończy „Trylogię"

Adam Tobota pozostanie wójtem gminy Mielnik. Niedzielne referendum w sprawie jego odwołania jest nieważne, ponieważ w głosowaniu uczestniczyło za mało osób.

– Bardzo cieszę się z tego wyniku – mówi wójt Tobota. – Zapewniam mieszkańców gminy, że wszystkie dotychczas zaplanowane inwestycje będą realizowane i mam nadzieję zakończyć je przed końcem mojej kadencji.

W niedzielnym referendum wzięło udział 526 osób, z czego 482 opowiedziały się za odwołaniem wójta. Jednak, aby było ono ważne, do urn musiało wybrać się przynajmniej 1026 uprawnionych do głosowania, czyli 60 proc. biorących udział w ostatnich wyborach wójta gminy.

Pomysł zorganizowania referendum Tobota uważa za niepotrzebny.

– Grupa inicjatywna szukała jakiegoś powodu, by mnie zdyskredytować, ale – jak widać – nie udało się – komentuje.

Potwierdzają to wygrane przez niego w trybie wyborczym trzy procesy sądowe. Dwa z nich dotyczyły nieprawdziwych informacji, które przeciwnicy wójta umieścili na ulotkach, zachęcających do udziału w referendum. Chodziło m.in. o błędne dane na temat budżetu gminy oraz fakty, dotyczące funkcjonowania budowanego właśnie Parku Historycznego „Trylogia". Trzecia sprawa tyczyła się listu otwartego, który został opublikowany przez lokalny portal internetowy. Sąd uznał, iż zawierał on pomówienia i nakazał sprostowanie wszystkich nieprawdziwych informacji, np. na łamach prasy regionalnej.

Inicjatorzy referendum krytykowali wójta m.in. za to, że buduje on „Trylogię". Twierdzili, iż inwestycja będzie zbyt dużym obciążeniem dla budżetu gminy. Natomiast wójt zapewnia, że park historyczny, który ma zachęcać do poznawania historii XVII w. i ściągać do gminy rzesze turystów, będzie na siebie zarabiać, natomiast jego budowa niemal w całości finansowana jest z dotacji unijnych.

– Nie zgadzamy się z wyrokami sądu, ale oczywiście wykonamy jego postanowienia – tłumaczy Andrzej Maruszeczko, przedstawiciel grupy, która chciała odwołać wójta. – Sprawy te odbywały się w trybie wyborczym, więc nie mogliśmy przygotować linii obrony, nie mieliśmy też przedstawicielstwa prawnego. A porażka w referendum wynika z tego, że wielu mieszkańców bało się wziąć w nim udział. Niestety, ustawa referendalna nie nakazuje samorządowcom, by zachęcali mieszkańców do udziału w głosowaniu.

Wystarczyło, że ci, którzy nie chcieli odwołania wójta, nie wzięli udziału w referendum. **(azda)**

Łomża/Białystok >> Szybki proces i wyrok:

Radny jest kłamcą

Piotr Ch., radny gminy Łomża, 19 października 2010 roku złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne – uznał wczoraj Sąd Okręgowy w Białymstoku po ekspresowym – bo zakończonym na jednym posiedzeniu – procesie.

Sędzia Szczęsny Szymański orzekł wobec radnego pięcioletni zakaz pełnienia funkcji publicznych, a także utratę prawa wybieralności w wyborach, m.in. do jednostek samorządu terytorialnego również na pięć lat. Takie orzeczenie było zgodne z wnioskiem, jaki został złożony przez prokuratora z Instytutu Pamięci Narodowej.

Sąd ustalił, że Piotr Ch. oświadczenie o współpracy z tajnymi służbami PRL podpisał 16 sierpnia 1986 r. Przyjął wówczas pseudonim „Jarek".

– W latach 1986-1988 lustrowany trzynaście razy spotkał się z funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa Arturem S. W czasie tych spotkań przekazał jedenaście informacji, głównie o sytuacji w zakładach przemysłu spożywczego w Łomży – mówił we wczorajszym uzasadnieniu orzeczenia sędzia Szczęsny Szymański.

Sam Piotr Ch. współpracy z funkcjonariuszem SB nie zaprzeczał. Twierdził, że podjął ją z obywatelskiego obowiązku, ponieważ nie mógł patrzeć na „przekręty", jakie działy się w jego miejscu pracy. Mówił, że współpracę traktował jak coś marginalnego, co w momencie podpisywania oświadczenia lustracyjnego wyrzucił z pamięci. Tamten okres swojego życia Piotr Ch. określił dobitnie wczoraj jako „gów...".

Orzeczenie nie jest prawomocne.

(mw)

Pow. sejneński >> Rada zatrudnienia mniejsza

Sfałszował podpis, więc pieniędzy dzielić już nie będzie

Wójt Krasnopola nie będzie zasiadał w Powiatowej Radzie Zatrudnienia w Sejnach. Starosta Andrzej Szturgulewski zredukował liczbę jej członków z dziesięciu do pięciu. – W ten sposób uchronił starostwo przed kompromitacją – oceniają nasi Czytelnicy.

Spór dotyczył kandydatury Józefa Stankiewicza. Wójtem jest drugą kadencję. Wcześniej pracował w Powiatowym Urzędzie Pracy w Sejnach. Jako urzędnik „pośredniaka" sfałszował podpis jednego z bezrobotnych na liście potwierdzającej gotowość do pracy (mężczyzna w tym czasie przebywał za granicą), co było podstawą do wypłacenia zasiłku. Fakt ten potwierdziła prokuratura, ale z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu umorzyła postępowanie.

W ubiegłym miesiącu zakończyła się kadencja powiatowej rady zatrudnienia, która opiniuje m.in. podział środków na zwalczanie bezrobocia w powiecie. Do tej pory zasiadali w niej przedstawiciele wszystkich samorządów. Rada Gminy w Krasnopolu zgłosiła kandydaturę wójta na kolejną kadencję. Przeciwko temu zaprotestował opozycyjny radny powiatu sejneńskiego Zygmunt Kowalski.

– Działał na szkodę urzędu pracy i nie może mu doradzać – argumentował i apelował o pominięcie kandydatury wójta Krasnopola.

Ostatecznie Stankiewicz nie wszedł do rady zatrudnienia.

– Będzie tylko pięcioosobowa – informuje Szturgulewski. – Samorządy reprezentować ma Jan Wojczulis z Puńska. **(hel)**

Edukacja >> Uczniowie ostatnich klas gimnazjów napiszą testy końcowe

Startuje egzamin gimnazjalny

Wyniki tego sprawdzianu zadecydują o tym, czy nastolatek dostanie się do wybranej szkoły średniej.

A. Zgliet



– Na angielskim na pewno pójdzie mi dobrze, bo mam wujka Duńczyka – mówił wczoraj Marcin Bartoszuk (z lewej). Razem z kolegą Filipem Stepaniukiem wczoraj powtarzali jeszcze w szkole wiadomości z języka polskiego.

Wszystko rozpocznie się dziś o godzinie 9 od rozwiązywania testu z historii i wiedzy o społeczeństwie. Po przerwie przyjdzie czas na język polski. Środa upłynie pod znakiem przedmiotów przyrodniczych i matematyki. Egzaminacyjny maraton zakończą czwartkowe testy z języka angielskiego. Poszczególne części egzaminu w kolejnych dniach rozdzielone będą dłuższą przerwą.

Wczoraj większość nastolatków jeszcze zaglądała do książek, zwłaszcza z tych przedmiotów, w których nie czuje się zbyt pewnie.

– Jeszcze się trochę pouczę – przyznawał Marcin Bartoszuk, uczeń ostatniej klasy białostockiego gimnazjum nr 2. – Najsilniejszy czuję się z angielskiego, bo mam chrzestnego, który jest Duńczykiem.

– Ja najmniej denerwuję się testem matematyczno-przyrodniczym – dodawał jego sąsiad z ławki Filip Stepaniuk. – Planuję potem pójść do VI LO, bo tam są odpowiednie profile klas dla mnie. No i tradycja rodzinna zobowiązuje – tam uczył się mój tata.

– Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani, bo testy ćwiczyliśmy już od pierwszej klasy – mówiła Ewa Zagórska, polonista z PG nr 2. – Dla szkoły to już majowa tradycja.

Większość nastolatków już podjęła decyzję, do jakich szkół średnich chce pójść po zakończeniu gimnazjum. Młodzież zdaje sobie sprawę, że od tych testów sporo zależy. Wyniki egzaminu gimnazjalnego są ważne, bo im więcej punktów gimnazjaliści z nich dostaną, tym większą szansę będą mieli, by dostać się do wymarzonego liceum czy technikum. Dlatego też większość nastolatków przyznaje, że to będą dla nich trzy stresujące dni.

– Wiadomo, że każdy egzamin oznacza nerwy – mówił Konrad Bogacki. – A tu w dodatku jest ich tyle w krótkim odstępie czasu.

Prace gimnazjalistów zostaną sprawdzone przez egzaminatorów, a wyniki przysłane do szkół przez okręgową komisję egzaminacyjną. Uczniowie otrzymają zaświadczenia w dniu zakończenia roku szkolnego wraz ze świadectwem szkolnym.

(ab)

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.wspolczesna.pl/

Społeczeństwo >>

Bezpłatne przejazdy do 6. roku życia

Wiadomo już, na jakie udogodnienia mogą liczyć rodziny, które mają co najmniej trójkę dzieci. Propozycje ulg w ramach Białostockiej Karty Dużej Rodziny przedstawił wczoraj prezydent Tadeusz Truskolaski. Prace nad jej wprowadzeniem trwają od pół roku.

Na co konkretnie można liczyć? Ma być 50-procentowa zniżka za opłaty w żłobkach i przedszkolach. W obiektach Białostockiego Ośrodka Sportu i Rekreacji dorośli będą mogli korzystać z biletu ulgowego, a dzieci z biletu ulgowego za połowę ceny, czyli z 75-procentowej zniżki. Podobnie będzie w przypadku biletów w Białostockiej Komunikacji Miejskiej.

Co ciekawe – bezpłatne przejazdy do 6. roku życia mają objąć wszystkie dzieci, a nie tylko te z rodzin, w których jest co najmniej trójka dzieci. Teraz taka możliwość przysługuje dzieciom do 4. roku życia.

Jeśli większość radnych w maju zaakceptuje te propozycje, Białostocka Karta Dużej Rodziny wprowadzona będzie od września tego roku.

Władze miasta liczą także, że do programu będą się przyłączać organizacje pozarządowe czy prywatne firmy.

Z danych Urzędu Miejskiego w Białymstoku wynika, że mieszka tu około 4 tys. rodzin wielodzietnych. **(j)**

Wernisaż

▲ **Wernisaż prac zgłoszonych do konkursu Discover Europe** odbędzie się dziś, o godz. 18, w foyer kina Forum (ul. ul. Legionowa 5). Idea konkursu to pokazania poprzez zdjęcia piękna Europy, jej tradycji i zwyczajów. Wstęp wolny. **(ak)**

Akcja >> Dzięki kwestom zebrano prawie 71 tys. zł

Żonkilowe pola pod opieką

Przedszkolaki z PS nr 41 w Białymstoku przyszły wczoraj zobaczyć, jak mają się posadzone przez nich jesienią pod urzędem wojewódzkim żonkile. Niestety, długa zima sprawiła, że kwiaty dopiero wychodzą z ziemi. Przedszkolaki wczoraj spulchniały im glebę i dosadzały nowe cebulki.

Jesienne sadzenie żonkili przed różnymi instytucjami w mieście to jeden z elementów akcji Pola Nadziei, prowadzonej w Białymstoku przez Fundację Pomóż Im. Niestety, zima zrobiła swoje i kwiaty nie zdążyły zakwitnąć na wiosenną żonkilową kwestę, która odbywała się przez dwa minione weekendy. Osoby, które zdecydowały się wesprzeć podopiecznych białostockiego Hospicjum dla Dzieci, obdarowywane były żonkilowymi broszkami i origami. A do puszek udało się zebrać niemal 71 tys. zł.

– Ta akcja jest po to, abyśmy zauważyli drugiego człowieka – mówi Arnold Sobolewski, wiceprezes Fundacji Pomóż Im. – W każdym z nas jest wolontariusz, a uśmiech osoby, której pomogliśmy, jest bezcenny. **(luk)**

W. Wojtkielewicz



Przedszkolaki spulchniały ziemie, grabiły, dosadzały – wszystko po to, by żonkilowe pola w końcu zakwitły

Z sesji >> Wiadomości z wczorajszego spotkania radnych

Woda bez podwyżek i ekologia na ulicach

Przez najbliższy rok nie wzrosną opłaty za zużycie wody i odprowadzanie ścieków. Decyzję podjął zarząd Wodociągów Białostockich, a radni podczas wczorajszej sesji tylko przychylili się do tego. I tak do końca kwietnia 2014 roku białostoczanie nadal będą płacić 3 złote i 23 grosze za zużycie metra sześciennego wody i 3 złote 18 groszy za metr sześcienny odprowadzanych ścieków.

Radni dali też wczoraj urzędnikom zielone światło dla bardziej ekologicznego ulicznego oświetlenia w mieście. Upoważnili ich bowiem do startu w konkursie na dofinansowanie, ogłoszonym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeśli udałoby się pozyskać dofinansowanie, wymiana oświetlenia objęłaby ponad 50 ulic – ok. 1500 punktów oświetleniowych.

Razem z wymianą opraw, mają tam też być montowane urządzenia, które również przyczynią się do spadku zużycia energii. Chodzi o tak zwane ściemniacze, które zmniejszają natężenie źródła światła w godzinach, gdy ruch jest mniejszy oraz o nowoczesne szafki oświetleniowe, pozwalające opóźniać lub przyspieszać włączanie oświetlenia w zależności od warunków atmosferycznych. **(e)**

Kusak zostaje

Przewodniczący rady miejskiej Włodzimierz Kusak będzie nadal pełnił swoją funkcję. Nie doszło bowiem do głosowania wniosku o jego odwołanie, bo projekt uchwały został wycofany z programu sesji. Zdecydowały głosy trojga tzw. radnych niezależnych. Odwołania domagali się radni opozycyjni z kubów PiS i SLD i jeden niezależny (Solidarna Polska). Zarzucają oni Kusakowi m.in., że nie potrafi się wznieć ponad partyjne podziały.

Zaproszenie

▲ **Białostocka odsłona** Festiwalu Polskich Filmów Krótkometrażowych Short Waves już dziś w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Początek spotkania ph. „Short Waves" o godz. 19. Zobaczymy m.in. film pt. „Katachi" duetu Przemysław Adamski, Katarzyna Kijek. To opowieść o drugim życiu wspomnień, które na chwilę przestają być atrybutami nostalgii. W klipie nabierają kształtu – swojego katachi. Rozpędzona parada dwóch tysięcy elementów streszcza historię wielkiej podróży, tworzy swoisty katalog pocztówek, który w szalonym tempie rozsyła pozdrowienia ze świata wyobraźni. Mamy dla Was zaproszenia. Piszcie maila na adres: ukrutul@wspolczesna.pl dziś w godz. 11-11.05. W treści podajcie swoje dane, nr tel. i uzasadnienie, dlaczego chcecie bilet. **(uk)**

Witamy na świecie



15.04.2013 r. w mońieckim szpitalu przyszła na świat Dominika, czwarte dziecko państwa Iwony i Stanisława Dekarz z Dawidowizny. Waga dziewczynki to 3200 g.



14.04.2013 r. w mońieckim szpitalu urodził się Dawid, pierwsze dziecko państwa Karoliny i Adama Zalewskich z Białegostoku. Waga chłopczyka wynosi 3400 g.



12.04.2013 r. w mońieckim szpitalu przyszła na świat Julia, pierwsze dziecko Eweliny Lenkiewicz i Dariusza Abramowicza z Krzywej. Waga dziewczynki to 4500 g.

Białostocki Ośrodek Kultury zaprasza na „Ciekawych świata". Tym razem o Estonii.



K. Popławski

e-monki.pl

GW patronat

Już jutro o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5, Białystok) odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Ciekawi świata". Tym razem o Estonii opowie Kazimierz Popławski. Estonia jest jednym z najmniejszych krajów europejskich, ale swoim bogactwem kulturowym oraz ciekawostkami, które generuje współcześnie mogłaby obdzielić kilka innych. Choć z Białegostoku do Estonii można dojechać w ciągu kilku godzin, to nadal wiemy o tym państwie niewiele. Spotkanie z cyklu „Ciekawi świata" pomoże poznać ten kraj i da odpowiedzi na kilka zasadniczych pytań. Kazimierz Popławski ukończył stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się Europą Północną, Środkową i Wschodnią. Wolne chwile spędza włócząc się i podróżując. W Estonii spędził łącznie 1,5 roku podróżując, studiując, ucząc się języka i pracując. **(uk)**

Gmina Narew >> Hodowca z zarzutami znęcania się nad własnym bydłem

Zwierzęta ginęły z braku jedzenia

Kolejne czternaście sztuk padłego bydła znaleziono na działce należącej do mężczyzny podejrzanego o znęcanie się nad zwierzętami.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Zakopane ciała zwierząt znaleziono na terenie należącym do hodowcy ze wsi Ogrodniki w gminie Narew. W marcu w jego gospodarstwie odkryto pięć martwych krów. Pomimo tego mężczyzna nadal opiekuje się zwierzętami pozostałymi przy życiu. W ich odratowaniu pomaga gmina i rolnicy.

Informacje z Ogrodnik brzmią coraz bardziej szokująco.

– 17 kwietnia policja otrzymała informację, że Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna ujawniła 14 sztuk padłego bydła na gruntach należących do tego samego rolnika – relacjonuje aspirant Irena Kuptel, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Hajnówce. – Znajdowały się one w stanie daleko posuniętego rozkładu, w dole, który był przykryty folią i częściowo przysypany ziemią.

Miejsce to odkryto po tym, jak stopniał śnieg. Policja zleciła przeprowadzenie sekcji zwłok kolejnych sztuk bydła. W przypadku wcześniej odkrytych 5 krów sekcja wykazała, że przyczyną ich śmierci było wygłodzenie.

– Policja, pod nadzorem prokuratury, prowadzi dochodzenie przeciwko właścicielowi tego gospodarstwa. Mężczyzna już usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzętami – informuje asp. Irena Kuptel.

Pozostałych przy życiu zwierząt z tego samego stada gmina nie odebrała rolnikowi.

– Nasi prawnicy twierdzą, że nie mamy takiego pola manewru – twierdzi wójt Narwi Andrzej Pleskowicz. – Moim zdaniem i tak stanęliśmy na wysokości zadania, bo szybko i skutecznie zorganizowaliśmy tym zwierzętom pomoc. Co mogliśmy zrobić, to zrobiliśmy.

Afera z krowami

Hajnowska policja pod koniec marca została zaalarmowana o tym, że na jednej z posesji we wsi Ogrodniki w gminie Narew zwierzęta są przetrzymywane w bardzo złych warunkach. Krowy nie miały wody ani paszy. 27 marca na posesji znaleziono pięć padłych sztuk bydła i około 30 żyjących, ale wygłodzonych. Władze gminy oraz sąsiedzi właściciela stada rozpoczęli akcję niesienia pomocy zwierzętom.

Wójt zapewnia, że teraz żyjące zwierzęta znajdują się pod obserwacją służb gminnych i powiatowego lekarza weterynarii. Mają też zapewnioną wystarczającą ilość pożywienia.

– Zapas jest w tej chwili na 50-60 dni. Gmina Grunwald z województwa warmińsko-mazurskiego przekazała nam ponad 30 ton paszy, spółdzielnia Rolmak słomę, pomógł też Pronar. A nad losem bydła pochyla się także miejscowy bank spółdzielczy – zapewnia wójt Pleskowicz.

Nieoficjalnie wiadomo, że bank kredytował nieszczęśliwą hodowlę bydła ze wsi Ogrodniki.

– Nie mogę tego oficjalnie potwierdzić, bo zabrania mi tego tajemnica bankowa – mówi Olga Jakubowska, prezes Banku Spółdzielczego w Narwi. – Mogę za to powiedzieć, że zwierzęta faktycznie mają odpowiednią ilość paszy, a niedługo będzie można je wyprowadzić na użytki zielone, by je podtuczyć.

Powiat hajnowski >> Oczyszczalnia ruszyła

Wysoka woda opada

Powoli uspokaja się sytuacja na rzekach powiatu hajnowskiego. Nadal podtopione są tereny położone w pobliżu rzeki Narwi. Włączono już do pracy zalaną wcześniej oczyszczalnię w Narewce. Samorządowcy liczą, że to już koniec wysokiej wody w tym roku.

– Woda w rzece Narewce opadła już o około 70 cm w porównaniu do najwyższego stanu, który w tym roku odnotowaliśmy – mówił w poniedziałek wójt Narewki Mikołaj Pawilcz. – Nasza stanica kajakowa jest już odratowana i zabezpieczona. Zniszczenia spowodowane przez wysoką wodę oglądał już ubezpieczyciel. Uruchomiona została też oczyszczalnia ścieków, którą przed tygodniem zalały wody rzeki Narewki.

We wsi i gminie Narewka mają nadzieję, że największa woda z topniejącego w Puszczy Białowieskiej śniegu już zeszła i w tym roku nie powróci.

– Liczymy, że nie będzie powtórki, bo byłaby to dla nas prawdziwa kara boska – mówi wójt Mikołaj Pawilcz.

Wysoka woda z Narewki i Zalewu Siemianowskiego spłynęła też rzeką Narwią. Do podtopień doszło więc w niższych partiach rzeki, w gminie Narew.

– W miejscowości Gramotne woda zalała prywatne działki. Zagroziła też mostowi na rzece Narewce prowadzącemu do wsi Kordon – opowiada wójt gminy Narew Andrzej Pleskowicz.

Woda w Narwi rozlała się też na łąkach położonych w jej dolinie.

– To jednak normalne, że każdego roku rzeka zajmuje swoje tereny zalewowe – dodaje wójt.

(jan)

Nasi w trasie. Teatralne wojaże po Polsce i nie tylko.

Białostocki Teatr Malabar Hotel rusza w trasę. „Wesele" zostanie zaprezentowane na festiwalach w Warszawie i Rzeszowie, a „Sprawa Dantona. Samowywiad" w Opolu. „Głośniej!" (koprodukcja z Figurentheater Wilde & Vogel, na zdj. jedna ze scen) zacznie wojaże we wschodniej Polsce (Teremiski i Łomża), a zakończy za granicą w rosyjskim Petersburgu i szkockim Edynburgu. Teatr planuje też kolejną premierę pt. „Bacon". Spektaklu o irlandzkim malarzu zostanie premierowo zaprezentowany w Białymstoku na Dniach Sztuki Współczesnej oraz w Warszawie w Studio Teatralnym Koło. **(uk)**



Bartek Warzecha

Suwalszczyzna >> Woda porwała 30-letniego mężczyznę

Ten rejs nie powinien się tak skończyć

Gdyby płynęli z kimś z miejscowych, prawdopodobnie do nieszczęścia by nie doszło. Ale mieli też pecha – wody było więcej niż zwykle, a nurt był bardzo silny.

Wczoraj, już trzeci dzień, trwały poszukiwania 30-letniego mieszkańca woj. mazowieckiego, który zaginął podczas rejsu tratwą. Zdarzenie, jak informowaliśmy, miało miejsce w sobotę. Sześcioro mieszkańców woj. mazowieckiego wynajęło tratwę i udało się w rejs. Chcieli obserwować ptaki nad Biebrzą. Do tego miejsca jednak nie dopłynęli. Silny nurt zniósł tratwę. Zamiast znaleźć się przy śluzie Dębowo, po sforsowaniu której wypłynęliby na Biebrzę, zostali zepchnięci pod jaz pobliskiego Kanału Augustowskiego. Pięć osób, a nie sześć – jak przedwczoraj podawała policja, wpadło do wody. Trzem nic się nie stało. Czwarta została przyciśnięta przez tratwę do jazu. Wydobyli ją strażacy. Mężczyznę przewieziono do szpitala, gdzie przebywa do dziś. Jego życiu nic nie zagraża. Natomiast 30-letniego mężczyznę porwał silny nurt. Od soboty szukają go strażacy i policjanci.

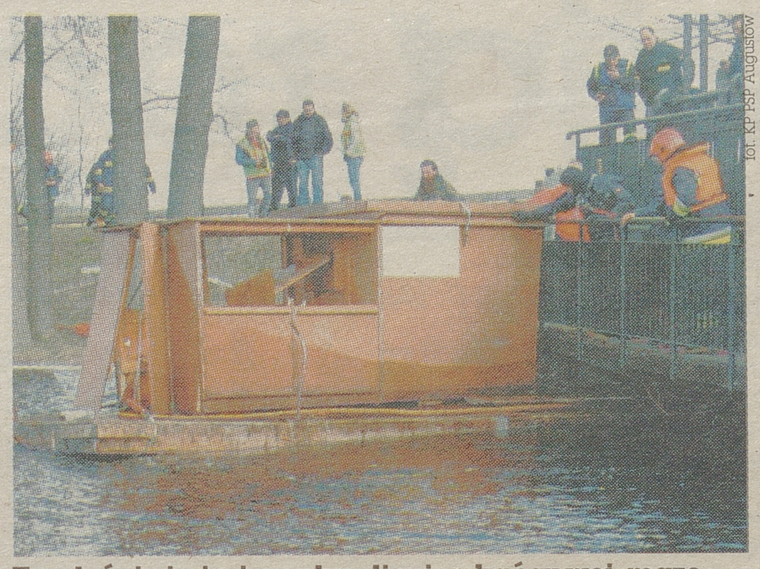
– Akcja jest bardzo trudna – mówi Paweł Jakubiak z augustowskiej policji. – Niedaleko tego miejsca Biebrza tworzy bowiem wielkie rozlewisko. Rzeka, w związku z roztopami, pozalewała pola i rozciąga się niemal po horyzont. Pozalewane są też znajdujące się na polach ogrodzenia. Istnieje więc duże niebezpieczeństwo, że płetwonurkowie mogą zaplątać się choćby w drut kolczasty. A w tej mętnej wodzie niczego praktycznie nie widać.

Jarosław Wendt, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Augustowie, przyznaje, że poszukiwania odbywają się niemal po omacku. – Ale robimy, co tylko się da – dodaje.

Czy tej tragedii można było uniknąć? Andrzej Grygoruk, zastępca dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego uważa, że tak. Miejsce, w którym tratwa została ściągnięta do jazu jest stosunkowo niebezpieczne. Nawet przy niższym stanie wód. – Tam przydałoby się przynajmniej jakieś ostrzeżenie w postaci znaku ostrzegawczego – mówi.

Miejscowi to miejsce znają, turyści już nie. Prawdopodobnie jednak gdyby wycieczka tratwą odbyła się parę tygodni później, do nieszczęścia by nie doszło. Bo w stosunkowo płytkiej wówczas wodzie nikt by się nie utopił.

(tom)



Fot. KP PSP Augustów

To właśnie tą tratwą płynęli mieszkańcy woj. mazowieckiego

Region >> W maju ceny leków znowu pójdą w górę

Dla chorych to będzie tragedia

Przez 24 lata, odkąd córka choruje na padaczkę, jeszcze nigdy nie było tak dramatycznej sytuacji – mówi Mirosława Tałuć z Białegostoku. – Chorzy nie będą mieli nie tylko na chleb, ale nawet na wodę, aby popić tabletki!

Powód? Leki na padaczkę lekooporną, które w marcu mocno podrożały, od maja będą jeszcze droższe. Ich cena wzrośnie – w zależności od preparatu – o 7 do nawet 76 zł za opakowanie.

– Środowisko chorych na padaczkę, w tym szczególnie na padaczkę lekooporną, jest jedną z najuboższych grup społecznych w Polsce – mówi Tadeusz Zarębski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Ludzi Cierpiących na Padaczkę w Białymstoku. – Jedynym źródłem utrzymania są najniższe, symboliczne – jak na koszty życia w Polsce – renty socjalne, rolnicze, z tytułu niezdolności do pracy.

Dlatego stowarzyszenie oprotestowało już marcowe podwyżki, domagając się od ministra zdrowia przywrócenia leków przeciwpadaczkowych na listę refundacyjną leków płatnych ryczałtem. Bezskutecznie. Teraz okazało się, że od maja będzie jeszcze drożej.

– Minister wprowadza na listę nowy lek Trobalt, za opłatą 3-5 zł, ale kosztem leku Keppra, który ma kosztować ponad 300 zł – mówi Zarębski. – Komentarz zbędny. To już polityczno-urzędnicze awanturnictwo wobec najuboższych.

Od marca opakowanie 100 tabletek 1000 mg oryginalnego i dającego dobre efekty leku Keppra kosztuje 240 zł, od maja cena wzrośnie do niemal 317 zł. Opakowanie 100 tabletek 500 mg zdrożeje ze 125 zł do 162 zł. To ceny zaporowe dla większości chorych. Nie każdy może zaś przyjmować tańszy zamiennik.

– Oryginalnych leków przeciwpadaczkowych nie można automatycznie zastąpić innymi, ponieważ zagraża to bezpieczeństwu pacjenta – mówi Zarębski. – Zmiana leku może spowodować zwiększenie liczby napadów i pogorszenie stanu zdrowia.

– Nie mogę zmienić leków córce, która dobrze reaguje na Kepprę – mówi pani Mirosława. Ale już po marcowej podwyżce musiała zostawić w aptece 726 zł, podczas gry renta córki wynosi zaledwie 612 zł. **(luk)**

Białystok >> Tłumaczył się pokrętnie, więc go sprawdzili

Pudła z tysiącami paczek papierosów

Białostoczanin Robert K. odpowie za transport 345 tys. paczek papierosów bez akcyzy z Białorusi do Polski. Kierowca tira uczestniczył w procederze, który spowodował uszczuplenie budżetu państwa o ponad 5,7 mln zł. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił właśnie do sądu. Mężczyźnie grozi kara do nawet 3 lat pozbawienia wolności.

Przemyt udaremnili funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego i Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku.

Do zatrzymania transportu papierosów bez akcyzy doszło w październiku zeszłego roku na jednym z parkingów na osiedlu Zielone Wzgórza w Białymstoku. Tam została wytypowana do kontroli ciężarówka.

Wg dokumentów celnych tirem miał być przewożony brykiet. Podejrzenie funkcjonariuszy wzbudziło tłumaczenie 24-letniego kierowcy, który jechał z Białorusi do odbiorców w Polsce aż przez Litwę.

W aucie znaleziono kilkadziesiąt palet po 36 pudeł. W środku nie było jednak brykietu, ale papierosy – dokładnie 345 tysięcy paczek. Kierowca trafił do policyjnego aresztu. Oprócz Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku, postępowanie w tej sprawie prowadziła również Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe.

Oskarżony nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Robert K. usłyszał dodatkowo zarzut niezarejestrowania działalności gospodarczej i zatajenia przed fiskusem podstawy opodatkowania. **(ika)**

reklama



Konkretna gotówka!

pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
• zakup domu, mieszkania
• remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
• na spłatę wszystkich zadłużeń
• także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
• minimum formalności
• również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

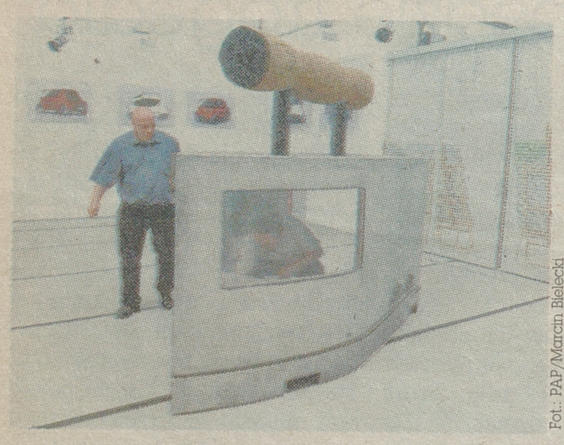
DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIN 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5284508
LUBLIN II 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW I 12 4261081
KRAKÓW II 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8164346
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160

www.jedynatakapozyczka.pl

W obiektywie



Fot. PAP/Marcin Bielecki

▲ **Szczecin >>** Makieta prasolotu zbudowana przez Marcina Zbierskiego została zaprezentowana w miejscowym Muzeum Techniki. Prasolot był używany przez bohaterów XI księgi komiksu o Tytusie, Romku i A'Tomku Henryka J. Chmielewskiego. Pojazd będzie elementem wystawy towarzyszącej konkursowi na projekt „Pojazdów profesora T'Alenta" skierowanemu do uczniów szczecińskich szkół.



Fot. PAP/Grzegorz Jakubowski

▲ **Warszawa >>** Zakończenie budowy kopuły i pokrycie jej miedzią, to jeden z najważniejszych etapów budowy Centrum Opatrzności Bożej – poinformował w poniedziałek na konferencji prasowej w Wilanowie metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Koszt budowy kopuły to 10 mln zł. Dodał, że kopuła Świątyni Opatrzności Bożej jest jedną z największych kopuł w Polsce, a także jedną z największych w Europie. Ma powierzchnię 3,2 tys. mkw., a jej wysokość to około 30 metrów. Kopuła już jest pokryta blachą miedzianą. Na jej szczycie umieszczony jest szklany świetlik. Nad świątynią góruje krzyż o wysokości ponad 5 metrów. Wysokość całej budowli to 75 metrów. Budowa dachu jest już ukończona. **(PAP)**

Krótko

▲ **Rybnik >>** Dotychczasowy poseł Bolesław Piecha z PiS zwyciężył w niedzielnych wyborach uzupełniających do Senatu w okręgu rybnickim; pokonał siedmiu innych kandydatów. Obejmie on mandat po zmarłym w styczniu senatorze Antonim Motyczce (PO). Piecha urodził się w 1954 r. w Rybniku. Z zawodu jest ginekologiem. **(PAP)**

Warszawa >> Minister Jarosław Gowin o handlu zarodkami

Są dowody na moją rację

Mówiłem ogólnie o zjawisku sprzedaży zarodków, nie o konkretnym przypadku – powiedział Jarosław Gowin.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Minister sprawiedliwości tłumaczył, dlaczego nie powiadomił prokuratury o przesyłaniu do Niemiec embrionów z Polski w celu przeprowadzenia eksperymentów. Dodał, że w Polsce jest luka prawna i zarówno niszczenie, jak i handel zarodkami są niestety dopuszczalne.

Do poznańskiej prokuratury wpłynęło pod koniec ub. tygodnia doniesienie w sprawie znalezienia w prywatnej klinice okulistycznej pojemnika do przechowywania zarodków. Klinika jeszcze kilka lat temu zajmowała się leczeniem bezpłodności i stosowała procedurę in vitro. Komentując to w piątek w TVN24 Gowin powiedział m.in., że „naukowcy niemieccy „importują" embriony z innych krajów, prawdopodobnie także z Polski i na nich przeprowadzają eksperymenty".

Rzecznik rządu Paweł Graś powiedział w poniedziałek, że nie zna „rewelacji" ministra, ale jeśli ma on taką wiedzę, to powinien zawiadomić prokuraturę.

– Zarzuty, że nie zgłosiłem tej informacji prokuraturze są po prostu śmieszne. Po pierwsze, to niestety handel zarodkami nie jest w Polsce zakazany. Mamy w tej dziedzinie lukę prawną. Mówię o tym od wielu lat. Żałuję, że dopiero dzisiaj media się tym problemem interesują. Po drugie, informowałem nie o konkretnych faktach, że w klinice X sprzedawane są zarodki do zagranicznego instytutu, tylko że byłem informowany o zjawisku – odpowiedział na to Gowin.

Według niego w polskich klinikach in vitro dzieją się zarówno rzeczy piękne, związane z narodzinami dziecka, jak i również rzeczy „straszne".

– To nie jest przypadek, że mówię o tych problemach od wielu lat i teraz jest na mnie atak. Z czego to wynika? Z tego, że pojawiły się dowody na to, że mam rację mówiąc o patologiach w klinikach in vitro – ocenił.

Zarzucił mediom, że manipulują jego piątkową wypowiedzią.

– To nie było tak, że powiedziałem, że ta klinika poznańska sprzedawała. Tu doszło do zbitki kilku fragmentów mojej wypowiedzi. O tym, że istnieje takie zjawisko byłem informowany przez lekarzy z kliniki in vitro, wtedy, gdy 5 lat temu przygotowywałem projekt ustawy bioetycznej – wyjaśnił minister.

Dodał, że projekt ustawy bioetycznej, który przygotował i który likwiduje lukę prawną dotyczącą handlu zarodkami jest gotowy od pięciu lat.

– Klasie politycznej brakuje od 20 lat odwagi, bo zabiegi in vitro są w Polsce od 1989 roku, a więc 24 lata (...) dobrze, że są dokonywane, bo dzięki zastosowaniu tej metody rodzą się dzieci. Dzieci to jest zawsze coś pozytywnego, natomiast jest rzeczą straszną, że od 24 lat nie wypracowaliśmy jakichkolwiek regulacji prawnych w tym zakresie – mówił.

Na pytanie dziennikarzy, czy doniesienie do prokuratury z Poznania jest bezzasadne odpowiedział:

– Zobaczymy jak się do tego odniesie prokuratura, bo stanowiska ekspertów z zakresu prawa (...) są podzielone. Większość skłania się niestety ku temu samemu wnioskowi co ja, że to, co nie jest zabronione, tym samym jest dopuszczalne.

Według Gowina dyrektor poznańskiej kliniki złożył zawiadomienie do prokuratury o tym, „że w tej klinice prawdopodobnie zniszczono około 10 tys. zarodków".



Fot. PAP/Jakub Kamiński

▲ **Klasie politycznej brakuje od 20 lat odwagi, bo zabiegi in vitro są w Polsce od 1989 roku – stwierdził Jarosław Gowin**

promocja



SMAKI PODLASIA
od samego rana

gotuj z nami, przesyłaj przepisy:
smakipodlasia@mediaregionalne.pl

dostępny **tylko w Prenumeracie**

Szczegóły na **www.wspolczesna.pl/prenumerata** lub tel.: **85 74 89 500**

Łódź >> Rośnie liczba zarzutów dla b. szefa Amber Gold i jego żony

Małżonkowie nie przyznają się

Prokuratura rozszerzyła i zmieniła zarzuty dla b. prezesa Amber Gold Marcina P. Zarzucono mu m.in., że oszustw na wielką skalę dopuścił się wspólnie i w porozumieniu z żoną Katarzyną P. W sumie jest on podejrzany już o 17 przestępstw. Grozi mu do 15 lat więzienia.

Według prokuratury Marcin P., działając wspólnie i w porozumieniu ze swoją żoną, w ramach tzw. piramidy finansowej doprowadził ponad 9,7 tys. klientów Amber Gold do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę prawie 668 mln zł. Przyjęto, że małżonkowie działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc ze swej działalności stałe źródło dochodu.

W sierpniu ub. roku gdańska prokuratura przedstawiła prezesowi Amber Gold łącznie siedem zarzutów – obok oszustwa, także m.in. prowadzenia bez zezwolenia działalności bankowej oraz posłużenia się sfałszowanym potwierdzeniem przelewu na kwotę 50 mln zł. Obecnie jest on podejrzany już o 17 przestępstw. Zarzuca mu się też poświadczenie nieprawdy w oświadczeniach o podwyższeniu kapitału zakładowego kilku spółek grupy Amber Gold. Pozostałe zarzuty dotyczą m.in. naruszenia ustawy o rachunkowości i naruszenia kodeksu spółek handlowych.

Według prokuratury podczas przesłuchania Marcin P. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień; zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań obrońcy. P. przebywa w areszcie.

Tydzień temu prokuratura przedstawiła jego żonie Katarzynie P. zarzuty oszustwa znacznej wartości. Wcześniej kobieta miała postawionych osiem zarzutów, m.in. naruszenia ustawy o rachunkowości czy poświadczenia nieprawdy. Teraz jest podejrzana o popełnienie łącznie 11 przestępstw. Katarzyna P. podczas przesłuchania nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Negowała swój udział w przestępstwie oraz w zarządzie spółki. Łódzki sąd aresztował ją na trzy miesiące. Kobiecie także grozi kara do 15 lat więzienia. **(PAP)**

Ukraina >> Jurij Łucenko

Z więzienia do polskiego szpitala

Ukraiński opozycjonista Jurij Łucenko poinformował, że w najbliższy czwartek udaje się do Warszawy, gdzie na zaproszenie premiera Donalda Tuska będzie leczony na oddziale laryngologii szpitala MSW.

Łucenko, który wyszedł z więzienia po ułaskawieniu przez prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza, spotkał się w poniedziałek w Kijowie z byłym prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim i byłym przewodniczącym Parlamentu Europejskiego Patem Coksem, którzy obserwują z ramienia PE postępowania sądowe wobec ukraińskiej opozycji.

Łucenko, były szef MSW Ukrainy, powiedział dziennikarzom po rozmowach, że ma nadzieję, że polscy lekarze pomogą mu w przywróceniu słuchu, który częściowo utracił podczas pobytu w areszcie i więzieniu. Nie ujawnił, jak długo potrwa jego kuracja w Polsce, gdyż – jak zaznaczył - „o tym zdecydują lekarze".

Łucenko, jeden z najbardziej zagorzałych przeciwników prezydenta Janukowycza, wyszedł na wolność 7 kwietnia. Wcześniej skazano go na cztery lata więzienia za sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych.

(PAP)

Watykan >> Papież Franciszek:

Karierowicze w Kościele to złodzieje i zbóje

Papież Franciszek ostro wypowiedział się w poniedziałek o karierowiczach w Kościele.

– Także we wspólnotach chrześcijańskich są karierowicze. Udają, że wchodzą do niej, ale to złodzieje i zbóje okradający Jezusa z chwały – powiedział cytowany przez Ansę papież w homilii podczas porannej mszy, jaką codziennie odprawia w watykańskim Domu świętej Marty, gdzie mieszka. Dodał, że karierowicze „chcą tylko zysku dla samych siebie".

Franciszek stwierdził, że nie może być mowy o religii przypominającej handel.

– To byłaby religia jak ze sklepu. Ja dam ci chwałę, a ty dasz ją mnie – podkreślił.

Wezwał wszystkich w Kościele, by postępowali zgodnie z błogosławieństwami, wskazanymi przez Jezusa w Kazaniu na Górze: „jesteś pokorny, ubogi, cichy, sprawiedliwy".

– Kiedy przedstawiają ci inną propozycję, nie słuchaj jej – apelował papież.

Następnie zauważył:

– Jest wiele ścieżek, być może bardziej korzystnych, ale nie są one prawdziwe. Drogą jest tylko Jezus. Ktoś z was powie: „Ojcze jesteś fundamentalistą". Nie, to po prostu powiedział Jezus: „Ja jestem bramą".

(PAP)

Niemcy >> Angela Merkel i Donald Tusk

O Europie i dziadkach

Szanowanie prawdy historycznej, wrażliwości nie tylko niemieckiej, ale także sąsiadów to nadal nadzwyczajne wyzwanie dla Niemców – powiedział w Berlinie premier Donald Tusk.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl



Fot.: PAP/EPA

Donald Tusk i Angela Merkel, w towarzystwie współmałżonków Małgorzaty Tusk i Joachima Sauera, spotkali się w niedzielę na prywatnej kolacji w Berlinie

Szef polskiego rządu wziął udział w poniedziałkowej prezentacji biografii kanclerz Niemiec Angeli Merkel oraz w dyskusji o przyszłości Europy.

Premier przekonywał, że nikt nie zagwarantował Europie na wieki wieków ani wolności, ani pokoju, więc niezwykle serio należy traktować każdy sygnał o powrocie niebezpiecznych ideologii w dowolnym miejscu w Europie. Jak stwierdził, skoro w dorosłe życie weszły pokolenia Europejczyków, które nie mają żadnego doświadczenia z czasów zniewolenia, to – paradoksalnie – „tym łatwiej można wyhodować okropności nacjonalizmu".

Merkel zwróciła uwagę na „niewiarygodnie szybkie" odżywanie w czasach kryzysu resentymentów i stereotypów z przeszłości. Przypomniała, że pierwszy raz doszło do tego na Bałkanach w latach 90. ubiegłego stulecia.

– A teraz historia powtarza się – słyszę, że Francuzi są tacy, a Włosi tacy, a Niemcy też tacy i Polacy też – mówiła Merkel, dodając: – Trzeba z tym walczyć.

Pytany o bardzo pozytywne reakcje w Polsce na wiadomość, że Merkel ma polskie korzenie, Donald Tusk wyjaśnił, że szefowa niemieckiego rządu cieszy się w Polsce dużą popularnością i sympatią, a świadomość, że jest w jednej czwartej Polką, jeszcze zwiększyła sympatię i zainteresowanie.

– Dobre zrozumienie naszych racji i przyjaźń wynikają też z doświadczenia rodzinnego i biograficznego – mówił premier, wskazując na „ciekawe zbiegi okoliczności" w ich życiu. Jak się okazało, Merkel była na premierze filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza" w 1981 roku w Gdańsku. – Prawdopodobnie, nie wiedząc o tym, byliśmy na tej samej sali – powiedział.

Merkel przyznała, że nie zajmowała się szczegółowo przeszłością swojej rodziny. Nie wiedziała, że jej ojciec został ochrzczony w Kościele katolickim i dopiero później przeszedł na protestantyzm.

Na zakończenie dyskusji Tusk powiedział, że dziadkowie odgrywają czasami istotną rolę w wyborach.

– Mój dziadek w moich wyborach lata temu nie pomógł mi. Mam nadzieję, twój nie przeszkodzi tobie w wyborach w roku 2013 – powiedział premier, zwracając się do Merkel. ▲

Krótko

▲ **Wietnam.** Aż 53 kobry królewskie skonfiskowała policja u przewożącego je kierowcy samochodu osobowego w Hanoi. Został on zatrzymany, gdyż w Wietnamie obowiązuje zakaz handlu tymi gadami i polowania na nie. Mężczyzna, który przewoził węże w zielonych workach, tłumaczył, że został poproszony tylko o przetransportowanie gadów. Według lokalnych mediów zapłacono mu za to około 50 dolarów.

▲ **Holandia.** Policja zatrzymała w poniedziałek relegowanego z powodu zachowania ucznia brytyjskiego liceum w Voorschoten w związku z groźbą zastrzelenia nauczyciela i uczniów. Zamieszczona w internecie groźba zastrzelenia z kolta nauczyciela i „jak najwięcej uczniów" nie precyzowała, o którą szkołę chodzi. Dlatego w Lejdzie zamknięto na cały dzień wszystkie szkoły ponadpodstawowe i zawodowe (ponad 20 placówek). **(PAP)**

Rosja/USA >> Napastnicy zaatakowali przed i wewnątrz sklepu oraz na osiedlu

W dwóch strzelaninach zginęło aż jedenaście osób

Do tragicznych wydarzeń doszło w poniedziałek w Biełgorodzie – rosyjskim mieście obwodowym przy granicy z Ukrainą oraz w amerykańskim Federal Way, na południe od Seattle.

Strzelał z broni myśliwskiej

Według agencji ITAR-TASS, powołującej się na zarząd MSW w Biełgorodzie, napastnik podjechał do sklepu „Ochotnik" (Myśliwy) ciemnym bmw. Wtargnął do sklepu, gdzie zaczął strzelać z broni myśliwskiej i gdzie zabił trzech sprzedawców. Dwie inne osoby, w tym 14-letnią uczennicę, zabił na ulicy; zginęły na miejscu. Szósta osoba, którą postrzelił, zmarła z ran.

Napastnik odjechał swym samochodem, który wkrótce został odnaleziony przez policję.

Trwają poszukiwania mężczyzny, którego tożsamość już ustalono. Według Komitetu Śledczego to mieszkaniec Biełgorodu karany sądownie; opuścił kolonię karną w roku 2012.

Mężczyzna sięgnął po broń

Policjanci zostali poinformowani o strzałach w Federal Way w niedzielę o godz. 21.30 czasu lokalnego (w poniedziałek o godz. 6.30 czasu polskiego).

Po dotarciu na miejsce zobaczyli leżących na parkingu mężczyzn. Gdy jeden z nich dostrzegł policjantów, sięgnął po broń.

Według rzeczniczki policji Cathy Schrock funkcjonariusze natychmiast otworzyli ogień. Mężczyzna zginął, ale na razie nie jest jasne, czy został zastrzelony przez policjantów.

Policja ustaliła, że dwaj pozostali mężczyźni leżący na ziemi byli martwi. Po przeszukaniu osiedla w jednym z mieszkań znaleziono zabitego mężczyznę, a w innym – martwą kobietę.

Jak pisze AP, nie wiadomo, co wywołało strzelaninę. **(PAP)**

Strajk w Lufthansie sparaliżował ruch na lotniskach



Fot.: PAP/EPA

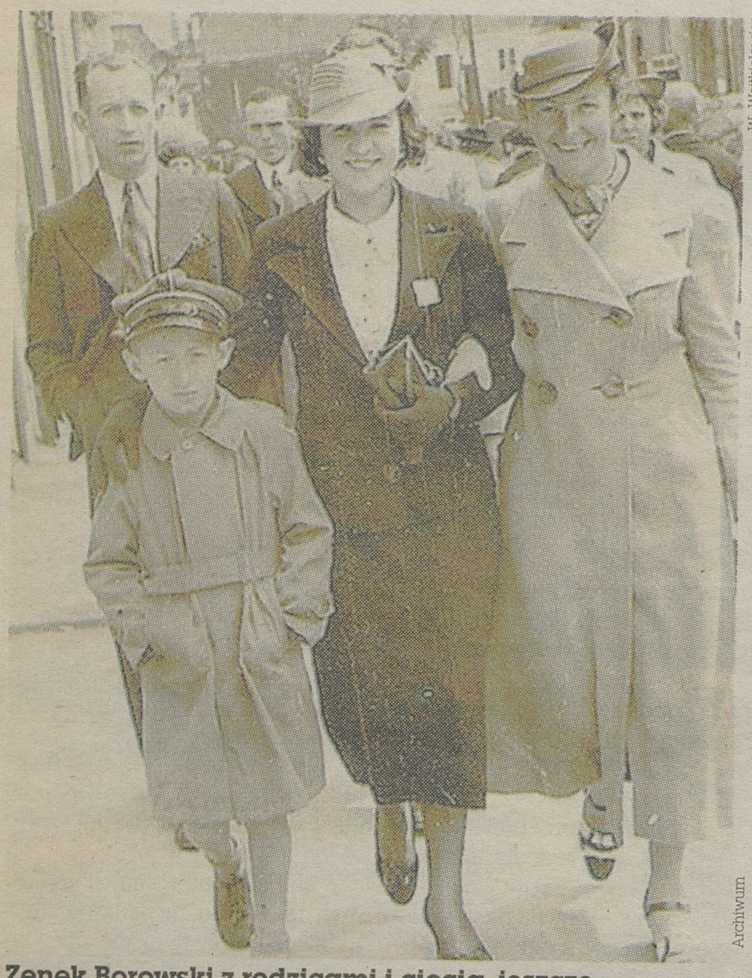
W poniedziałek trwał całodzienny strajk ostrzegawczy personelu naziemnego niemieckich linii lotniczych Lufthansa. Związek zawodowy pracowników sektora usług Verdi domaga się podwyżki wynagrodzeń o 5,2 proc. Na większości objętych akcją strajkową lotnisk pracę przerwano o godz. 5 rano. Strajk objął 15 portów lotniczych, w tym największy niemiecki we Frankfurcie nad Menem. Aby zapobiec chaosowi na lotniskach, Lufthansa odwołała większość połączeń. Z zaplanowanych 1720 lotów miały być zrealizowane tylko 32. Anulowano przede wszystkim połączenia niemieckie i europejskie. **(PAP)**

promocja



Ludzie >> Tragiczna historia młodego harcerza to dla wielu przejaw patriotycznej odwagi

Zenek oddał życie za polskie książki



W. Wojtkielewicz

Archiwum

Zenek Borowski z rodzicami i ciocią, jeszcze przed wojną. Był wtedy zuchem.



W miejscu, w którym zginął Zenek Borowski, co roku białostoccy harcerze spotykają się z Jerzym Koszewskim (na zdjęciu pierwszy z prawej), który wspomina tragiczne wydarzenia z 17 kwietnia 1973 roku

Zenek Borowski był prawdziwym przywódcą podwórkowym, harcerzem, który nigdy niczego się nie bał. Swoją odwagę przypłacił życiem. Miał zaledwie 13 lat.

Anna Kopeć
anna.kopec@mediaregionalne.pl

Mieszkałem z Zenkiem Borowskim w kamienicy przy ulicy Sobieskiego. To był bardzo odważny chłopak, działał w harcerstwie – opowiada białostoczanin Jerzy Koszewski. – Był bardzo sprawny fizycznie, pierwszy na podwórku umiał chodzić na rękach. Bardzo mu tego zazdrościliśmy. To taki typ łobuziaka, ale nigdy nikomu nie zrobił krzywdy. Był naszym prawdziwym przywódcą podwórkowym. Czuliśmy przed nim respekt i słuchaliśmy we wszystkim. Pamiętam, jak na rogu ulic Starobojarskiej i Sienkiewicza śpiewaliśmy zakazane piosenki, chodziliśmy też do getta, żeby odwiedzić naszych kolegów żydowskich, chociaż za to groziła śmierć.

W 1943 roku w Białymstoku trwała okupacja niemiecka. Zamknięto szkoły i biblioteki. Książki z całego miasta hitlerowcy zwieźli do Teatru Żydowskiego przy ulicy Kilińskiego. Plan był taki, by wszystkie zniszczyć – tak, by nie pozostał żaden, nawet najmniejszy ślad po polskiej kulturze.

– Miłość i pragnienie książki przezwyciężyły strach – mówi Jerzy Koszewski. – Odczuwaliśmy wielką potrzebę czytania. Wtedy nie było w ogóle żadnych książek. I właśnie Zenek Borowski zorganizował te konspiracyjne wyprawy po książki, by je ratować przed zagładą. Postanowiliśmy wejść do tego budynku i wynieść tyle pozycji, ile się da.

Budynku od frontu pilnowali Ukraińcy, którzy przeszli na stronę niemiecką. Do sali widowiskowej chłopcy wdrapywali się po rynnie, do środka wchodzili przez okno.

– Widok był niesamowity. Tysiące książek leżało w na ogromnym stosie sięgającym sufitu. Zapewne niejeden biały kruk przeszedł przez nasze ręce, kiedy szukaliśmy książek dla nas – mówi Jerzy Koszewski. – Braliśmy przede wszystkim znane nam pozycje, autorów, których lubiliśmy: Kornela Makuszyńskiego, Janusza Meisnera, Jacka Londona, Jamesa Olivera Curwooda. Chowaliśmy je za pazuchę i szybko zmykaliśmy na zewnątrz. Chcieliśmy zabrać ich jak najwięcej, ale nie mogliśmy pakować książek do toreb czy walizek, bo by to od razu wzbudziło podejrzenie niemieckich patroli, które były na ulicach. Wynosiliśmy je pojedynczo chowając pod swetrami.

Tego feralnego 17 kwietnia 1943 roku, Zenek z dwoma kolegami wracał do domu z ukrytymi na piersiach książkami drogą obok magazynu paliw przy ul. Kościelnej. Zapadał zmrok. Stojący na warcie żołnierz, widząc zbliżającą się grupę osób, krzyknął: „Halt!"

Chłopcy zaczęli uciekać, padły strzały. Jedna z kul trafiła Zenka w głowę, martwy spadł do rzeki Białej. Jego ciało przeleżało tam całą noc. Pozostałych chłopców żandarmeria zabrała na ulicę Warszawską. Po przesłuchaniu wystraszeni wrócili do domu. Zrozpaczona matka Zenka odnalazła jego ciało w budynku przy ulicy Ogrodowej.

– Osiwiała dosłownie w ciągu jednego dnia. Żołnierz, który postrzelił Zenka, bardzo żałował tego, co się stało. Tłumaczył się przed panią Borowską – wspomina Jerzy Koszewski. – Jego tato w tym czasie przebywał w areszcie. Gestapo go zatrzymało, bo był fotografem i należał do AK, podejrzewali, że pracuje dla podziemia. Nie był na pogrzebie, ale Niemcy pozwolili mu pożegnać się z synem i przyprowadzili na chwilę do domu.

Ojciec Zenka, Stanisław Borowski, po opuszczeniu aresztu postawił na grobie syna pomnik przedstawiający małego chłopca w harcerskim mundurku klęczącego pod krzyżem ze złożonymi rękami do modlitwy – niepokonany, z twarzą zwróconą w dal, z nadzieją w oczach, nadzieją o wolną Polskę. Figura ta do dziś stoi na cmentarzu farnym.

W 2002 roku Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego odnowiła pomnik. Podczas prac renowacyjnych złamał się krzyż. W metalowej rurce będącej zbrojeniem krzyża, znaleziono pożółkły kawałek papieru, który okazał się listem ojca Zenka. Napisał w nim: „Pomnik ten postawiono dnia 1 września 1943 roku w czwartą rocznicę wielkiej wojny oraz wielkich morderstw niemieckich, dowodem czego jest niżej leżące dziecko, które zginęło od kuli Niemca, trafione w głowę".

Grobem Zenka Borowskiego opiekują się harcerze z Chorągwi Białostockiej ZHP. W miejscu, którym zginął 13-letni bohater, nad rzeką Białą, w pobliżu dzisiejszego VI LO, co roku spotykają się białostoccy skauci, żeby oddać cześć odważnemu druhowi. Kwiaty, znicze, gawęda o bohaterskim Zenusiu, a także rekonstrukcja tych tragicznych wydarzeń mają przypominać mieszkańcom o lokalnym białostockim bohaterze z czasów II wojny światowej. Tak też było w ostatnią środę – w 70. rocznicę tragicznej, ale i bohaterskiej śmierci Zenka Borowskiego. W tym roku siódmy szczep „Aurelius" przyjął imię tego skauta.

– Postawa Zenka udowodniła, że można kochać ojczyznę. To niewątpliwie jeden z wielkich małych bohaterów wojennych z naszego regionu. Zależy nam na tym, by białostoczanie poznali jego historię – mówi Andrzej Bajkowski, komendant białostockiej chorągwi ZHP. – W miejscu, w którym zginął chłopiec, niebawem ma się także pojawić pomnik-głaz z mosiężną tablicą upamiętniający to tragiczne wydarzenie. Mamy już jego projekt, a także zgodę miasta.

Zenek Borowski, mimo młodego wieku, to dla nich ogromny autorytet i prawdziwy patriota.

– Walczył o coś, co dziś może wydawać się nieprawdopodobne. Kilka książek to było ogromną wartością. Dla nas walczył o to byśmy dziś mogli mówi po polsku – mówią białostoccy harcerze.

Historię dzielnego 13-letniego druha, ale również wiele innych ciekawych opowieści z podlaskiego regionu oraz samego miasta, można znaleźć w Mediatece w Centrum im. Ludwika Zamenhofa, czyli archiwum historii mówionej.

Jest to zbiór interesujących nagrań białostoczan, które można obejrzeć w kiosku multimedialnym w centrum przy ul. Warszawskiej 19 w Białymstoku.

promocja



Analizy z laboratorium >> Markery pomagają wykryć raka

Jak czytać wyniki badań

Markery nowotworowe to bardzo specyficzne substancje, które krążą we krwi.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Co ważne, znaczniki te bywają obecne w zdrowych narządach. Jeżeli jednak ich poziom znacznie odbiega od normy, to znak, że w organizmie może toczyć się proces nowotworowy.

– Należy jednak podkreślić, że markery nowotworowe są jednym z badań diagnostycznych, które wykonuje się w procesie stawiania diagnozy. Na pewno nie należy ich traktować jako badania przesiewowego czy jedynego – mówi dr n. med. Jan Gawełko, ginekolog i radioterapeuta.



FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Badanie markerów ułatwia stawianie diagnozy, pozwala także na monitorowanie postępów leczenia

Jedno badanie – wiele korzyści

Badanie markerów ułatwia nie tylko postawienie diagnozy, ale pozwala także lekarzom na monitorowanie postępów leczenia. Analiza bywa zlecana także pacjentom, którym udało się wygrać z rakiem. Tak, by upewnić się, że nie zaatakował ponownie.

– Swoistość i czułość markerów jest jednak bardzo zróżnicowana. Stosunkowo małą ich ilość uznano za w pełni wiarygodne. Jednak te, które weszły do kanonu badań diagnostycznych pomagają lekarzom nie tylko potwierdzić lub wykluczyć chorobę. Niektóre markery pomagają stwierdzić, z jakim typem nowotworu onkolog ma do czynienia lub jakie jest stadium zaawansowania zmian – dodaje specjalista.

Geny pod lupą

Niektóre z chorób, w tym rak, mogą powstawać w związku z dziedziczną predyspozycją. Sytuacja taka ma miejsce, gdy szkodliwa mutacja genowa jest w rodzinie przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dzięki specjalistycznej analizie próbki krwi można określić, czy badana osoba jest nosicielem takiej mutacji i czy z tego powodu jest bardziej zagrożona wystąpieniem określonego nowotworu.
Badania genetyczne skierowane są do tych osób, u których w bliskiej rodzinie wystąpiła choroba nowotworowa. O skierowaniu do poradni genetycznej i wykonaniu badania decyduje lekarz - specjalista, np. onkolog.

Ile to kosztuje?

Jeżeli badanie markerów jest zlecone przez specjalistę, koszty pokrywa NFZ. Analiza wykonana prywatnie wiąże się z wydatkiem rzędu 20-30 zł za określenie poziomu jednego markera we krwi. Na wyniki czeka się zwykle nie dłużej niż kilka dni.

– Interpretacja wyniku należy do specjalisty. Bez wątpienia nie należy wpadać w panikę, gdy poziom markera przekracza normę. Źródłem odchyleń nie musi być bowiem choroba nowotworowa – dodaje doktor Gawełko.

Przykład: w diagnostyce raka jajnika, gdy w obrazie USG lekarz widzi podejrzaną zmianę, zleca określenie poziomu markera o nazwie CA-125. Może on być wyższy nie tylko w przypadku raka, ale także u kobiet chorujących na endometriozę. Wynik może zaburzyć nawet zwykła miesiączka.

– W razie wątpliwości lekarz może zlecić powtórne wykonanie badań. Konieczne mogą okazać się także dodatkowe analizy - wyjaśnia nasz ekspert.

W przypadku wspomnianego raka jajnika od niedawna wykonuje się jeszcze jedno badanie. To tzw. marker HE4. Jest on uważany za czulszy i bardziej swoisty niż marker CA-125. ▲

To jest ważne >>

Markery nowotworowe

▲ **Antygen karcinoembrionalny (CEA)**
Norma: 0,5-4,0 ng/ml.
Powyżej normy: może wystąpić u chorych nie raka jelita grubego, raka odbytu, płuca, wątroby, trzustki, piersi, pęcherza moczowego, szyjki macicy, gruczołu krokowego.
U kobiet w ciąży i palaczy może być podwyższony bez związku ze stanem chorobowym.

▲ **Alfa-fetoproteina (AFP)**
Norma: U osób dorosłych norma zamyka się w przedziale do 6 IU/ml. Występuje we krwi noworodków do ok. 4 tygodnia życia. Także u kobiet w ciąży.
Powyżej normy: może sugerować obecność pierwotnego nowotworu wątroby, jąder, żołądka, jelit, trzustki i dróg żółciowych. Niewielkie przekroczenia normy występuje także w niektórych chorobach wątroby, np. w wirusowym zapaleniu wątroby.

▲ **Gonadotropina kosmówkowa (beta-HCG):**
Przede wszystkim marker ten wykorzystywany jest jako wskaźnik obecności ciąży. Oznaczany we krwi albo w moczu (jako test ciążowy).
Norma: u zdrowych osób nie przekracza 2,5 mIU/ml. U kobiet w prawidłowej ciąży narasta dynamicznie osiągając bardzo wysokie wartości w kolejnych miesiącach.
Powyżej normy: Jeśli wykluczymy obecność ciąży, podwyższony wynik może świadczyć o obecności nowotworów trofoblastycznych, u mężczyzn - niektórych nowotworów jądra.

▲ **Antygen nowotworowy (CA 125)**
Norma: poniżej 35 U/ml.
Powyżej normy: może świadczyć o raku jajnika. Ale, uwaga! Bywa podwyższony także w trakcie menstruacji, u kobiet chorych na endometriozę, w stanach zapalnych.

▲ **Antygen nowotoworowy (HE4)**
Norma: dla kobiet przed menopauzą poniżej 92,1 pmol/l. Dla kobiet po menopauzie: poniżej 121 pmol/l.
Powyżej normy: może świadczyć o raku jajnika, nawet w bardzo wczesnym stadium choroby. Jest to marker o wysokiej swoistości i czułości w stosunku do raka jajnika i często wykonywany w powiązaniu z CA 125.

▲ **Antygen towarzyszący nowotworom przewodu pokarmowego (CA 19-9).**
Norma: 0 - 39,0 IU/ml
Powyżej normy: może świadczyć o raku żołądka, trzustki, okrężnicy, wątroby i dróg żółciowych.

PSA całkowite - swoisty antygen sterczowy.
Norma: poniżej 2,5 ng/ml dla panów w wieku 40-49 lat, poniżej 3,5 ng/ml w wieku 50-59 lat, poniżej 4,5 ng/ml w wieku 60-69 lat, poniżej 6,5 ng/ml po 70 roku życia.
Powyżej normy: może świadczyć o raku prostaty. Bywa podwyższonych także w przypadku łagodnego przerostu gruczołu krokowego, stanach zapalnych gruczołu prostaty.

▲ **PSA wolne** - jest frakcją PSA całkowitego. Oznaczane równocześnie z PSA całkowitym pozwala na pełniejszą diagnostykę w kierunku raka prostaty.

KONSULTACJA: BOGDAN WITA, KIEROWNIK LABORATORIUM CENTRUM MEDYCZNEGO MEDYK W RZESZOWIE.

Rozmowa >> dr. Janem Gawełko

Raka musimy wykrywać wcześniej

Ekspert
> dr n. med. Jan Gawełko
ginekolog i radioterapeuta



▲ Z roku na rok raka diagnozuje się u coraz większej liczby Polaków. Skąd ten wzrost zachorowań?

– To tendencja, która występuje we wszystkich krajach cywilizowanych i Polska nie jest pod tym względem żadnym wyjątkiem. Składa się na to kilka czynników. Po pierwsze, żyjemy coraz dłużej, a choroby nowotworowe atakują przede wszystkim osoby w podeszłym wieku. Po drugie, duże znaczenie ma tryb życia, jaki prowadzimy. Szkodzi brak ruchu, zbyt tłuste i przetworzone jedzenie. Po trzecie, możliwości diagnostyczne są dziś dużo większe niż jeszcze dekadę, dwie temu.

▲ Czyli lekarze wykrywają dziś nowotwory, których kiedyś nie udawało się w ogóle stwierdzić?

– Dokładnie tak. Zdarzały się sytuacje, że pacjent umierał z powodu nowotworu, o którym nikt nie wiedział. Dziś to sporadyczne sytuacje. Dlaczego? M.in. dzięki temu, że upowszechniły się takie badania jak USG, tomografia czy rezonans magnetyczny.

▲ Czy jakieś typy nowotworów występują obecnie rzadziej niż przed laty?

– Tak, np. od czasu, gdy upowszechniły się lodówki zmniejszyła się ilość zachorowań na raka żołądka. Dzięki odpowiedniemu przechowywaniu jedzenia jest w nim znacznie mniej substancji szkodliwych i toksycznych. Co ważne, zaczynamy w końcu wygrywać z rakiem szyjki macicy. To efekt upowszechnienia cytologicznych badań profilaktycznych i rosnącej świadomości kobiet. Niestety, prognozuje się, że w najbliższych latach wzrośnie liczba przypadków raka prostaty i raka jelita grubego.

▲ Z jakimi wyzwaniami zmierzą się onkolodzy w najbliższych latach?

– Uważam, że niezwykle ważne jest upowszechnianie wiedzy na temat chorób nowotworowych wśród lekarzy rodzinnych oraz specjalistów niezwiązanych z onkologią. Dzięki temu diagnozowanie nowotworów będzie jeszcze szybsze niż teraz. To niezwykle ważne, bo im wcześniej wykryje się raka i im szybciej chory trafi pod opiekę onkologa, tym większa szansa na całkowite wyleczenie pacjenta.

Rozmawiała Ewa Murzyńska

Moje Pierwsze Zdjęcie >> Wykorzystaj szansę i zdobądź atrakcyjne nagrody

Czekamy na Wasze fotki z brzuszkiem

Już cztery przyszłe mamy dostały prezenty od Polikliniki Arciszewscy, która jest partnerem konkursu „Moje pierwsze zdjęcie", adresowanego do kobiet, które właśnie spodziewają się dziecka. W piątek wybierzemy kolejne zwycięskie zdjęcia, a ich bohaterki nagrodzimy bonami, które będzie można wykorzystać w Poliklinice.

Bo na tym właśnie polega nasz konkurs. Przyszłe mamy fotografują swoje ciążowe brzuszki, zdjęcia przysyłają na adres: zdjecie@poranny.pl, a my co miesiąc (aż do końca roku!!) wybieramy cztery, które nagradzamy bonami. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. Autorzy trzech zdjęć otrzymują bony o wartości 160 zł). Nagrody przyznawane są co miesiąc aż do końca roku, spośród zdjęć nadesłanych do 25 dnia każdego miesiąca (do godz. 24.). A pod koniec konkursu, w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną (bon o wartości 2800 zł).

POLIKLINIKA Arciszewscy
Partner Konkursu



O nagrody walczy już niemal 50 zdjęć. To fotografia brzuszka pani Urszuli Szerge

Czytam, bo lubię – uczniowie, piszcie recenzje

Akcja pod takim hasłem jest jednym z elementów naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Kurier Poranny" i „Gazeta Współczesna". Zachęcamy w niej młodych ludzi nie tylko do tego, by czytali, ale też, by dzielili się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami po lekturze. Akcja spotkała się ze sporym odzewem. Niemal codziennie otrzymujemy recenzje od uczniów ze wszystkich typów szkół z całego województwa podlaskiego. Teksty te pokazują, że ich autorzy naprawdę lubią czytać. Duża w tym zasługa szkolnych bibliotek i klubów czytelniczych, które aktywnie promują lekturę.

Jak dotąd otrzymaliśmy blisko 100 recenzji. Wszystkie nadesłane prace zamieszczamy w naszych serwisach internetowych. Najciekawsze z nich publikujemy w miarę możliwości na naszych łamach. Kolejna porcja uczniowskich recenzji jeszcze w tym tygodniu. Kto chciałby pochwalić się swoją pracą, niech prześle ją na adres: wiem@mediaregionalne.pl. **(jsz)**

Mecenas Wiedzy >> Red&Blue Pixel wspiera II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku

Liczą się pasje i wiedza

Nasza akcja to korzyści dla szkół i firm, które postanowiły włączyć się w przedsięwzięcie.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy Red&Blue Pixel Rafała Jaworskiego z Białegostoku oferuje klientom m.in. możliwość tworzenia stron internetowych. Z kolei VivatPodlasie.pl to portal informacji turystycznej o regionie, który jest konsekwencją turystycznych pasji pana Rafała. Jest człowiekiem, dla którego istotne jest ciągłe poszerzanie horyzontów, więc przypadła mu do gustu nasza kampania „Czytam, więc wiem", która to właśnie propaguje.

– Czytanie, ciągłe poszerzanie swojej wiedzy, to dla mnie bardzo ważna sprawa – mówi Rafał Jaworski z Białegostoku. Z wykształcenia jest budowlańcem, ale obecnie – od 2006 roku – buduje strony internetowe dla klientów swojej firmy Red&Blue Pixel. Przygotowuje także do druku projekty ulotek, plakatów, logotypów czy nawet szablonów aukcyjnych na portale w rodzaju allegro.

Jego ogromną pasją jest turystyka. Trzy lata temu, po jednej z kolejnych wypraw na Suwalszczyznę postanowił więc stworzyć portal poświęcony naszemu regionowi stanowiący kompendium wiedzy o ciekawych miejscach, obiektach, wydarzeniach i produktach.

– Zachęcam wszystkich miłośników i znawców Podlasia do wchodzenia na tę tworzoną właśnie stronę i dzielenie się swoimi spostrzeżeniami i wiedzą o miejscach, które warto odwiedzić – zachęca Rafał Jaworski. – A także uwagami, czego po takiej stronie oczekują.

Pan Rafał przyznaje, że kiedy dowiedział się, że celem kampanii „Czytam, wiec wiem" jest propagowanie wiedzy i czytelnictwa za pośrednictwem wszelkich dostępnych dziś źródeł – zarówno tych elektronicznych, jak i papierowych – akcja bardzo przypadła mu do gustu.

– To bardzo bliska mi idea – mówi właściciel Red&Blue Pixel. – A w dodatku warstwa promocyjna kampanii skierowana do firm jest też bardzo atrakcyjna. Z jednej strony mogę pomóc szkole dostarczając jej prenumeratę gazet, a z drugiej docieram ze swoją ofertą i pasjami do młodych ludzi.

Pan Rafał ufundował prenumeratę – od marca do końca roku szkolnego – białostockiemu II Liceum Ogólnokształcącemu im. księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, mieszczącemu się przy ul. Narewskiej.

– Jestem z osiedla Piasta w Białymstoku i gdy wybierałem placówkę, której pomogę, najpierw serce kierowało mnie do szkół, które się tam mieszczą – śmieje się Rafał Jaworski. – Okazało się jednak, że wszystkie już mają swoich Mecenasów Wiedzy. Wybrałem więc II LO jako najbliższe terenowi, na który te moje uczucia się rozciągały.

Pełną listę Mecenasów Wiedzy publikujemy w każdy piątek w magazynowych wydaniach naszej gazety. Kampania „Czytam, więc wiem" promowana jest też na antenie Radia Białystok oraz w TVP oddział w Białymstoku.

Promujemy pomagających

Naszą kampanię wspiera prawie 200 firm – fundują one szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Liczba przedsiębiorców, których włączamy do grona Mecenasów Wiedzy – się zmienia, bo pakiety są wykupowane na różny okres. W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – którą włączamy do grona Mecenasów Wiedzy – jest m.in. wyeksponowana w szkole, na jej stronie internetowej, dociera do rodziców i uczniów. **(peż)**

promocja



KAMPANIA SPOŁECZNA
ORGANIZATORZY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

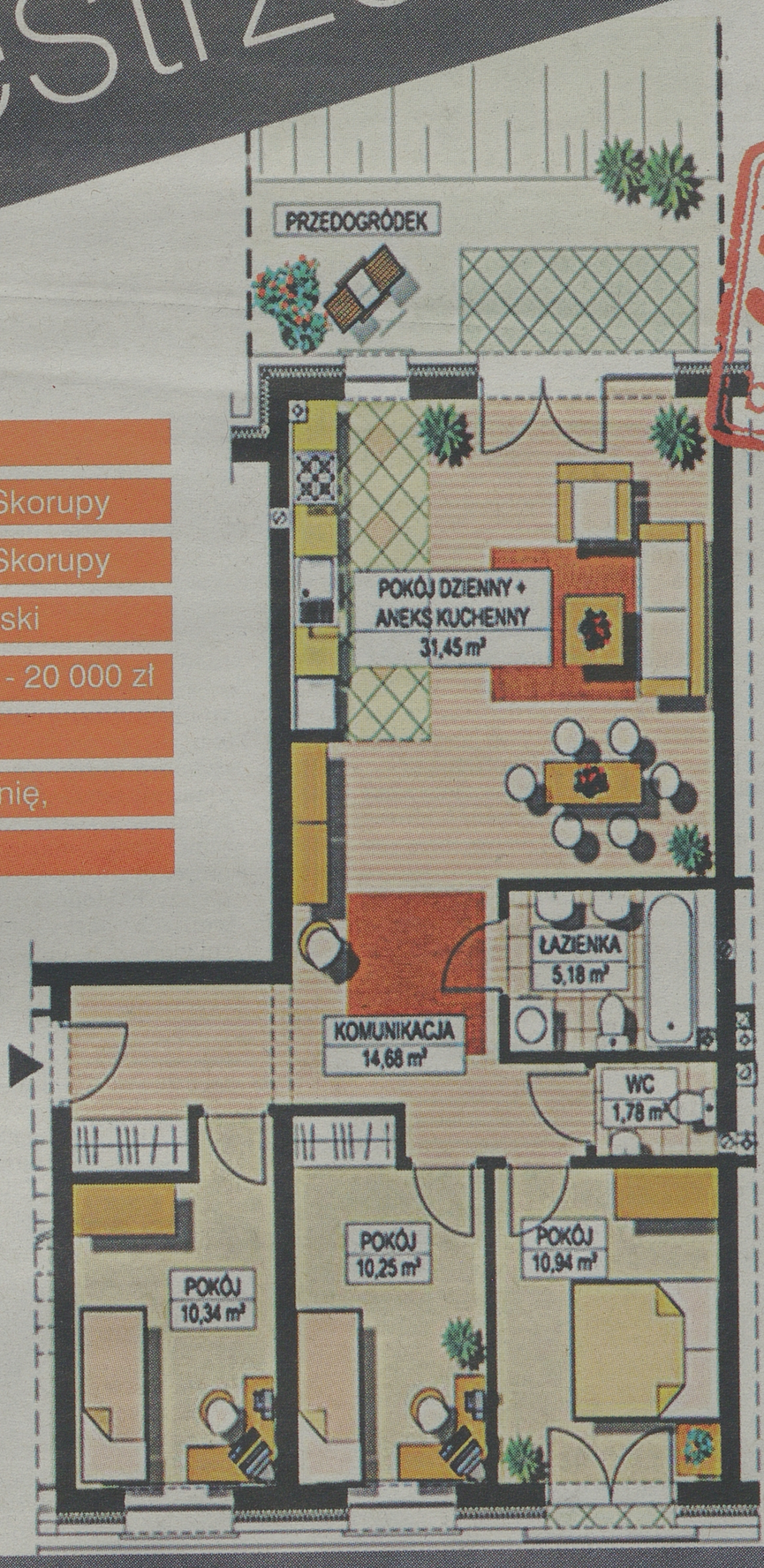
Jedyne takie mieszkanie!

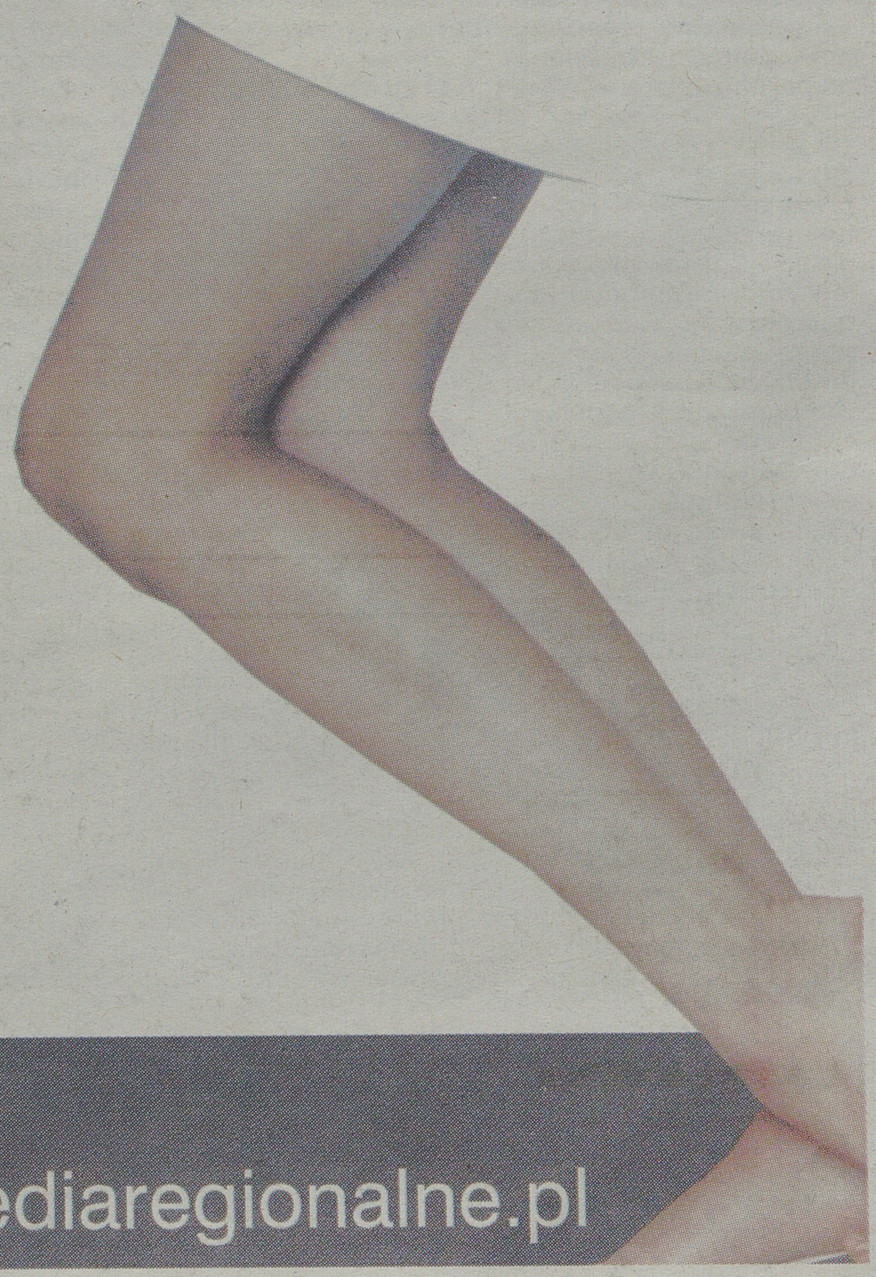
rozwiń swoją przestrzeń



najtańszy metr w mieście!
3590 zł/m²
bez pośredników!

- metraż - 84,6m²
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- ul. Kujawska, osiedle Skorupy
- parter, stan deweloperski
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- 4 pokoje, duży taras,
- salon otwarty na kuchnię,
- 2 łazienki





Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

Jak odchudzić siebie i ukochaną osobę. Przejdź na wiosenną kuchnię dla dwojga

STYL ŻYCIA (cz. II) Trudno wprowadzić wymarzone zmiany dietetyczne, kiedy obok partner smaży kotlet schabowy w panierce albo skwarki. Podpowiemy, co można zrobić, abyście oboje jedli smacznie, ale również lżej oraz zdrowiej.

Jak przekonać partnera do zmiany diety? Tłumacząc mu, że po pierwsze: gotowanie różnych potraw dla dwojga jest męczące, pracochłonne, a przede wszystkim kosztowne. Po drugie: odchudzanie wymaga wsparcia, a kto pomoże bardziej niż ukochana osoba? O tej porze roku pomoże Wam w tym sama natura. Naturalne światło hamuje produkcję melatoniny, która wpływa na zmniejszenie łaknienia.



A co zamawiać w restauracji, gdy jesteście na diecie? Z karty dań wybierajcie chude i pieczone mięsa, gotowane ryby, owoce, galaretki, sałatki. Unikajcie potraw z dodatkiem majonezu, śmietany i innych sosów.
fot. DiGiTouch

WAŻNE

Gdy już jesteście gotowi na zmiany, to wprowadzajcie je... powoli. Największym błędem, jaki popełniają osoby decydujące się na dietę jest kuchenna rewolucja. Jeśli chcesz, aby tym razem kuracja odchudzająca zakończyła się sukcesem, dopasuj ją do Waszego rytmu życia oraz upodobań kulinarnych. Jeśli włączycie do menu niskokaloryczne, ale nieodpowiednie potrawy, szybko się do nich zrazicie.

Nie macie chodzić głodni i wściekli. Macie się najadać - jednak nie byle czym, a odpowiednimi, wartościowymi pokarmami.

ŁATWY POCZĄTEK

Tak, zmiany nie muszą być trudne. Zacznijcie od zastąpienia codziennych produktów zdrowszymi, które dostarczą Wam wartościowszych składników. **Przykładowo:** zamiast pszennego chleba czy bułek, wybierzcie ciemne pieczywo. W ramach urozmaicenia diety możecie je zastąpić chrupkim, wieloziarnistym albo waflami ryżowymi. Są bogate w naturalny błonnik. A składnik ten jest nazywany przyjacielem dbających o linię, bo pęcznieje w żołądku, zwiększając objętość pożywienia. Dzięki temu szybciej i dłużej czujemy się najedzeni. Kolejną zaletą błonnika jest regulowanie działania układu pokarmowego i perystaltyki jelit, co pomaga nie tylko zgubić zbędne kilogramy, ale również oczyścić organizm z toksyn.

Doskonałym źródłem błonnika jest także brązowy ryż. Zastąpcie nim wysokokaloryczny makaron lub frytki. Ta odmiana zawiera również ważne dla pań żelazo. Z kolei panowie docenią jej pozytywny wpływ na obniżenie cholesterolu we krwi. Ponadto brązowy ryż, dzięki dużej zawartości magnezu, pomoże odzyskać uśpioną po zimie energię do życia.

ILE I CO NA TALERZU

ZAPAMIĘTAJ

Zasada jest prosta: w przypadku dietetycznych posiłków dla dwojga różnica będzie się ograniczała do ilości produktów i w niewielkim stopniu do składu posiłków.

Przykładowe menu dla kobiety i dla mężczyzny:

- **śniadanie:** jogurt owocowy (150 g/małe opakowanie) wymieszany z musli z owocami suszonymi (dla niej siedem łyżek, dla niego - 10);
- **drugie śniadanie:** ser twarogowy półtłusty (100 g/jeden plaster), wafle ryżowe grube, naturalne (20 g/dwie kromki), masło (10 g/dwie łyżeczki), rzodkiewka (150 g/pęczek), szczypiorek (50 g/pęczek). Przygotowanie: startą rzodkiewkę i pokrojony szczypiorek wymieszaj z serem, wafle posmaruj masłem;
- **obiad:** filet z piersi kurczaka (dla niej 150g/bardzo mała pierś, dla niego - 250g/jedna większa pierś), ryż brązowy (dla niej 50g/połowa woreczka, dla niego - 100g/woreczek), olej rzepakowy (10g/łyżka), cebula (100g/jedna mała), cukinia (200g/jedna mała). Przygotowanie: ryż ugotuj w lekko osolonej wodzie. Filet umyj pod bieżącą wodą i pokrój w paseczki. Obierz i pokrój cebulę, zeszklij na oleju. Cukinię umyj i pokrój w plasterki. Do cebuli wrzuć kurczaka i chwilę podsmaż razem, dodaj cukinię, dopraw do smaku solą i pieprzem;
- **podwieczorek:** pestki dyni (dla niej 25g, czyli 1/4 opakowania, dla niego 50g/połowa opakowania), morele suszone (dla niej 25g, czyli 1/4 opakowania, dla niego 50g/połowa opakowania);
- **kolacja:** grejpfrut (1/3 owocu), kiwi (sztuka), pomarańcza (średniej wielkości), nasiona słonecznika (10g/jedna łyżka), sok z cytryny (kilka kropel). Przygotowanie: wszystkie składniki pokrój, wymieszaj, skrop sokiem z cytryny.

ILE I JAK JEŚĆ

Idealna dieta musi być dostosowana do danej osoby - jej wieku, trybu pracy, sposobu spędzania wolnego czasu.

- Mężczyzna, który unika aktywności fizycznej i pracuje umysłowo powinien spożywać około 2.400 kcal dziennie. Aby odchudzanie dało wymarzone rezultaty, tę liczbę trzeba obniżyć do 1.900 kcal.
- Wartość energetyczna przeznaczona dla kobiet, które na co dzień nie uprawiają sportu to około 1.700-1.900 kcal. Aby dieta dała oczekiwany efekt, musimy ograniczyć kalorie do ok. 1.400.

WAŻNE

Jedzcie regularnie. Ideałem są trzy duże posiłki i dwa mniejsze - spożywane nie później niż co trzy godziny. Nie omijacie śniadań. Przynajmniej jedno z dań powinno być ciepłe. Wprowadźcie do codziennego jadłospisu owoce i warzywa. Do tego pijcie dużo płynów. Najlepiej, jeśli będzie to woda i świeże soki.

Pamiętajcie, że Wasz jadłospis trzeba również zmieniać wraz z wiekiem. - Jeżeli tego nie zrobimy, to znaczy nie zmienimy kaloryczności i ilości składników odżywczych, najprawdopodobniej wystąpi nadwaga - uświadamia **Magdalena Golińczak**, dietetyczka.

- Gdy macie 20-30 lat, Wasz metabolizm pracuje na najwyższych obrotach i stosunkowo łatwo jest zmniejszyć masę ciała. Wystarczą niewielkie ograniczenia w diecie, aby zgromadzony tłuszcz został natychmiast wykorzystany. W tym wieku najczęstszą przyczyną tycia oraz późniejszych kłopotów zdrowotnych jest omijanie śniadań, zbyt obfite kolacje i przekąski (batoniki, ciastka, słodkie napoje).
- Po czterdziestce należy przede wszystkim przeciwdziałać wolnym rodnikom. Dietę wzbogaćcie w antyoksydanty (na przykład w witaminę A, C i E). Codziennie jedzcie przynajmniej pół kilograma owoców i warzyw. Do surówek dodawajcie olej roślinny z pierwszego tłoczenia i garść bakalii (migdały, orzechy, pestki). Pamiętajcie też o błonniku.
- Po 50. roku życia należy zmniejszyć ilość energii. - Jednocześnie zwracając baczną uwagę, na pokrycie zapotrzebowania na białka, witaminy i składniki mineralne - zastrzega dietetyczka. W tej grupie wiekowej najistotniejsze są witaminy D, B2, B6 i B12 oraz antyoksydanty (C, E, A i beta-karoten). Zmieńcie proporcje spożywanych produktów. Postawcie na przetwory mleczne, chude mięso, owoce i warzywa.

UWAGA

W tym wieku sposób żywienia i przyzwyczajenia z tym związane - nawet nieprawidłowe - trzeba zmieniać bardzo powoli i stopniowo. Warto skonsultować się z lekarzem, bo osoby po 50. roku życia częściej wymagają specjalnych diet.

ON CHUDNIE SZYBCIEJ

Niestety, tu nie ma równouprawnienia. Kobieta jedząc to samo, co jej mąż, chłopak czy brat, wolniej traci kilogramy. Tak nas zaprogramowała natura. Generalnie otyłość można podzielić na dwie kategorie: jabłko (otyłość brzuszna) i gruszka (pośladkowo-udowa). Pierwszy typ w większości dotyka mężczyzn. Taka otyłość jest dużo bardziej niebezpieczna dla zdrowia, mimo że łatwiej jej się pozbyć. Dużo trudniej zlikwidować zbędną tkankę tłuszczową umiejscowioną w okolicach pupy, ale nie jest to niemożliwe. Wymaga jednak samozaparcia, odpowiednio przygotowanej diety i co najważniejsze - czasu, dlatego panie nie powinny się niecierpliwić.

ZAPAMIĘTAJ

Prawidłowa dieta nie polega na tym, aby się głodzić, ale na jedzeniu odpowiednich produktów. Zrzucanie zbędnych kilogramów jest długotrwałym procesem. Nie możecie oczekiwać, że po tygodniu waga pokaże 10 kilogramów mniej.

(kb)

Źródło: Good Food

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Imprezy >> Wiosenne Targi Ogrodnicze w Szepietowie były bardzo udane dla wystawców

Kupowaliśmy dużo. Wybór był ogromny.

Ludzie spragnieni wiosny nie żałowali pieniędzy na to, by ożywić swoje ogrody. Chętnie sięgali po wszystko, co było kolorowe i kwitnące.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. W. Wojtkielewicz



W miniony weekend przez teren Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie przetoczyły się tłumy miłośników ogrodów. Szkółkarze i ogrodnicy byli zadowoleni, bo ludzie nie żałowali pieniędzy na sadzonki.

Jeśli chodzi o zwykłe krzewy ozdobne, widać już nasycenie – mówi Sławomir Porowski z firmy Florida z Wysokiego Mazowieckiego. – Ludzi interesują bardziej krzewy formowane, szczepione na nóżkach.

Miał on tuje m.in. w formie spirali, kuliste, przywiózł też mnóstwo form szczepionych i trochę bonsai.

Dużym zainteresowaniem cieszył się wawrzynek, który powoli zaczyna zajmować miejsce popularnych forsycji. Kwitnie on wcześnie – jeszcze zanim rozwiną się liście.

– Ludzie poszukują starych odmian jabłoni – mówi Tomasz Radzikowski z Siemiatycz. – W tej kwestii nic się nie zmienia już od kilku lat.

Oczywiście z tą różnicą, że teraz sięgają po karłowe papierówki, antonówki, grabsztyny czy koksy pomarańczowe.

Natomiast z krzewów owocowych najlepiej na jego stoisku sprzedawały się maliny – Polana (owocująca przez cały rok) i Polka.

Bratki zawsze w modzie

Agnieszka Marczak z gospodarstwa ogrodniczego spod Warszawy do Szepietowa przywiozła same kwitnące kwiaty – głównie rabatowe (przeważały bratki). Nie narzekała na brak zainteresowania. Oferowała też kompozycje z bratków przeznaczone do zawieszania, np. na tarasach, balkonach. Jednak jak zauważyła, nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem.

– Ludzie kupują przede wszystkim bratki do ogrodów – mówi pani Agnieszka.

Co ciekawe, jak zauważa, sezon bratkowy powinien się już kończyć, a w tym roku dopiero się on zaczyna.

Mirosław Skibicki z Kurian przywiózł do Szepietowa głównie drzewa owocowe.

– Amatorzy, działkowcy szukają starych odmian drzewek owocowych, a sadownicy bardziej nowości.

Zauważa on, że każdego sezonu na rynku pojawiają się nowe odmiany drzewek i krzewów owocowych: jabłoni, wiśni, jagód kamczackich, borówek.

Wygłodzeni wiosny

– Ludzie są już bardzo głodni wiosny – mówi Robert Żebrowski, właściciel szkółki w Wysokiem Mazowieckiem. – Kupują wszystko co kwitnie, zaopatrują się i w kwiaty rabatowe, i w balkonowe.

Na jego stoisku dominowała klasyka – zarówno jeśli chodzi o gatunki, jak i o kolory. Były pelargonie, surfinie, dalie, róże.

Coś dla oka i dla zdrowia

– Widać, że teraz ludzie chcą łączyć przyjemne z pożytecznym – mówi Urszula Ogłozińska z gospodarstwa ogrodniczego Cztery Pory Roku w Łomży. – Wybierają rośliny, które wiosną kwitną i ozdabiają ogród, a jesienią wydają owoce, które mają właściwości zdrowotne, lecznicze np. cytryniec chiński czy jagody goji, które spowalniają procesy starzenia.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się też actinidia, słynąca ze znakomitego smaku (nazywa się ją polskim kiwi – owoce mają wielkość agrestu).

– W tym roku kupujących nie brakuje – ocenia Urszula Ogłozińska – Ludzie jednak wybierają rośliny mniejsze. Kiedyś woleli rośliny duże, okazałe.



Urszula Ogłozińska prezentuje jagody goji, po które klienci w tym roku sięgali bardzo chętnie



Dużym zainteresowaniem cieszyły się iglaki na tzw. nóżkach

reklama
ROLTOP
DEUTZ FAHR
maszyny rolnicze i komunalne
Cedry Małe, ul. Wiślana 4, 83-020 Cedry Wielkie, tel./fax: 58-68-36-115, www.roltop.pl
SAME Kverneland PICHON SIPMA SaMASZ

Aktualności >> Spóźniona wiosna i nie najlepsza pogoda zniechęcają turystów

Nie wszyscy zarobią w majowy weekend

Najgorsza sytuacja jest na Suwalszczyźnie. Tutaj właściciele kwater nie pamiętają, by kiedykolwiek przed długim weekendem była taka posucha.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Jeszcze nie było tak źle – mówi Marek Rowiński, prezes Wigierskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego. – Rezerwacji nie ma wcale.

Dlaczego? Podejrzewa on, że ludzie mają wątpliwości, czy budząca się dopiero teraz do życia przyroda, zdąży obudzić się do maja. Czy na Suwalszczyźnie nie będzie szaro-buro? Ludzie są spragnieni zieleni, kwiatów i słońca.

– Zawsze przedstawia się nas jako biegun zimna i myślę, że wiele osób ma to zakodowane w głowach – dodaje Marek Rowiński.

Wigierskie Stowarzyszenie Agroturystyczne – jak sama nazwa wskazuje – skupia kwatery położone we wsiach nad jeziorem Wigry.



W tym roku ludzie nie chcą w długi majowy weekend wypoczywać nad jeziorami na Suwalszczyźnie. Powodem jest opóźniona wiosna.

To będzie bardzo długi weekend

A straconego majowego weekendu, zwłaszcza w tym roku, byłoby bardzo szkoda, bo rezerwacje kwater mogłyby dotyczyć przynajmniej dziewięciu dni (wystarczy wziąć tylko dwa dni urlopu).

Podobne spostrzeżenia odnośnie pierwszego majowego weekendu mają przedstawiciele Suwalskiej Izby Rolniczo-Turystycznej.

– Nasi kwaterodawcy mówią, że jest bardzo ciężko – mówi Aleksandra Siemaszko-Skiendziul. – Nigdy wcześniej sytuacja taka nie miała miejsca.

Jak dodaje, jest bardzo prawdopodobne to, że ludzie nie rezerwują kwater na majowy weekend, bo obawiają się złej pogody. Wiadomo, że tej wiosny pogoda nas nie rozpieszcza.

– Właściciele gospodarstw agroturystycznych mają jednak nadzieję, że może w tym roku turyści zaczną rezerwować pokoje w ostatniej chwili – mówi Aleksandra Siemaszko-Skiendziul.

Nadzieję na to, że tak się stanie ma również Marek Rowiński.

– Może ludzie czekają do ostatniej chwili, by zobaczyć, jaka będzie pogoda – dywaguje. – Może 28 kwietnia, zobaczą, że jest ciepło i ładnie i będziemy mieć lawinę telefonów.

Mówi, że takie lawiny telefonów już się zdarzały, ale wówczas ludzie także wcześniej rezerwowali kwatery.

Również Irmina Norwa, właścicielka kwatery Agro-Norwa w Sumowie (powiat sejneński) ma bardzo mało rezerwacji na początek maja. Jest ona przekonana, że ludzie czekają do ostatniej chwili, by zobaczyć jaka będzie pogoda.

W puszczy pogoda nie jest taka ważna

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w kwaterach położonych w rejonie Puszczy Białowieskiej.

– W porównaniu do poprzednich sezonów wcale nie mamy mniej rezerwacji na długi majowy weekend – tłumaczy Eugeniusz Wołkowycki, prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego „Żubr". – Nie możemy na to narzekać.

Jak dodaje, w wielu przypadkach właściciele kwater mają do czynienia z tzw. powrotami. Osoby, które spędzały tutaj urlop latem, przyjeżdżają znowu, by zobaczyć jak wygląda puszcza wiosną.

– W tym roku dodatkowym atutem, który przyciąga do nas gości są święta wielkanocne wyznawców prawosławia, które przypadają 5 i 6 maja – mówi Eugeniusz Wołkowycki. – Wiadomo, że w tym rejonie obchodzi je wiele osób, a turyści są ciekawi jak te święta wyglądają.

Latem będzie lepiej

Natomiast wszyscy nasi rozmówcy zgodnie przyznają, że sezon letni wcale nie zapowiada się źle.

– Zainteresowanie wcale nie jest mniejsze niż w minionym roku – twierdzi Marek Rowiński.

Irmina Norwa lipiec ma już „porządnie" obłożony. Trochę wolniejszy jest sierpień. Również Eugeniusz Wołkowycki zauważa, ze ludzie już rezerwują kwatery .

– Na przykład w moim gospodarstwie połowa miejsc jest już zajęta – mówi.

Analizy >> Wzrost ceny młodych byków

Znowu drożeje bydło

Bank Gospodarki Żywnościowej podał, że na początku kwietnia odnotowano kolejny wzrost cen bydła. Według informacji podanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w pierwszym tygodniu tego miesiąca średnia cena byków w kategorii do 2 lat w zakładach monitorowanych przez resort wyniosła 7,12 zł/kg.

To prawie taki sam poziom ceny jak przed rokiem – zaledwie 1-proc. wzrost w relacji rocznej. Jednak jak wskazują eksperci, analizując zmiany cen w ostatnich tygodniach, stanowi to 5-proc. wzrost w ciągu czterech tygodni, jest to również odbicie od najniższej ceny 6,77 zł/kg odnotowanej w tygodniu 11-17 marca.

Do tak niskiego poziomu cen w połowie marca przyczyniła się afera związana z nielegalnym działaniem związanym z dodawaniem mięsa końskiego do wołowiny, które miało miejsce na terenie UE. Miało to również wpływ na sytuację na rynku krajowym. W efekcie czego cena byków do 2 lat, z do tej pory obserwowanego najwyższego poziomu w 2013 r., tj. 7,45 zł/kg (od 28 lutego do 3 marca), w ciągu 6 tygodni obniżyła się o 0,68 zł/kg, co stanowiło 9-procentowy spadek.

Zdaniem ekspertów, można zatem stwierdzić, że afera mięsna miała zdecydowany wpływ na kształtowanie się cen na rynku, szczególnie w połowie marca. Wtedy to cena bydła do 2 lat spadła do poziomu z sierpnia 2011 r. Jednak z obecnych danych wynika, że było to jednak przejściowe załamanie i ceny powoli powracają do poziomu sprzed wybuchu afery mięsnej. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Trudniej o przekształcenia** Prezydent RP podpisał ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych. Zmiany w przepisach mają przyczynić się do zwiększenia przejrzystości prawa, a także rozstrzygnąć wątpliwości interpretacyjne co do jej treści. Przyjęte zmiany polegają na wprowadzeniu zasady, że przeznaczenie na cele nierolnicze i nieleśne wszystkich gruntów rolnych stanowiących użytki rolne klas I - III (tj. niezależnie od powierzchni) wymaga uzyskania zgody ministra do spraw rozwoju wsi i wskazaniu, że stroną postępowań w sprawie o wyrażenie zgody na zmianę przeznaczenia gruntów rolnych lub leśnych jest wójt (burmistrz, prezydent miasta). Tak więc, stroną takiego postępowania nie może być właściciel, użytkownik wieczysty.

▲ **Uwaga na oszustów** Ministerstwo Rozwoju Regionalnego poinformowało, że nie prowadzi odpłatnych usług w zakresie przygotowania wniosków o dofinansowanie projektów z funduszy UE. Do ministerstwa dotarły sygnały o osobach oferujących takie usługi „w imieniu" resortu.

▲ **Na rynku przyczep** Pierwszy kwartał 2013 r. na rynku przyczep rolniczych został zamknięty z bardzo dobrym wynikiem sprzedaży. Zarejestrowano prawie 8 proc. więcej przyczep niż w analogicznym okresie 2012 r. – informuje agencja Martin& Jacob. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (15-19 kwietnia)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Knyszyn	Jedwabne	Bielsk Podlaski	Zambrów	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90-100	90	90-100	100	90-120	100-110	100-110	100-110
żyto (q)	–	65	–	–	70	60	–	–	–
owies (q)	70-75	60-70	60-70	–	70	70-75	60-70	75-80	70
mieszanka zbożowa (q)	75-80	70-80	70	65	70-80	80-90	70-80	80-90	70-80
prosięta (para)	420-500	340-380	380-400	320-400	340-420	320-360	380-480	300-350	320-380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Plebiscyty >> „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys"

Dwa kierunki – mniejsze ryzyko

Dzisiaj rolnicy stawiają na specjalizację. Są jednak i tacy gospodarze, którzy decydują się na dwa kierunki produkcji rolnej.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Na dwa kierunki produkcji zdecydowali się m.in. Ewa i Tomasz Hryniewiccy. Powód? Ograniczenie ryzyka.

Jaki jest tego powód? Najczęściej chodzi o ograniczenie ryzyka. Bo jeśli zdarzy się dłuższy lub krótszy okres dekoniunktury w danej branży, wówczas drugi kierunek może „pociągnąć" gospodarstwo, pozwolić mu przetrwać.

– To oczywista korzyść wynikająca z drugiego kierunku – mówi Andrzej Rychłowski, specjalista ds. analiz ekonomicznych Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Natomiast minusem jest to, że najczęściej trzeba zdecydować się na dodatkowe inwestycje. A to kosztuje.

Mleczne i mięsne

Jak zauważa, producenci mleka na drugi kierunek produkcji wybierają najczęściej chów bydła – opasów. Są to trochę powiązane ze sobą kierunki, można (po dokonaniu przeróbek) wykorzystać istniejące budynki.

– Jednak, jeśli ktoś ma „ustawione" idealnie gospodarstwo, w pełni umaszynowione, wówczas tak szybko na drugi kierunek się nie zdecyduje – mówi Andrzej Rychłowski.

Popularna agroturystyka

Popularnym dodatkowym kierunkiem w gospodarstwie może być także działalność agroturystyczna. I wcale nie musi być to zajęcie dla gospodarstw niewielkich – jak się powszechnie uważa. Przykładem na to, że można pogodzić towarową produkcję mleka z agroturystyką są Joanna i Wojciech Kaczyńscy z Mystek Rzymu. Rolnicy ci prowadzą jedno z bardziej znanych i utytułowanych w woj. podlaskim gospodarstw mlecznych, a mimo to w ostatnich latach rozwijają działalność agroturystyczną.

Sad i szkółka

Sadownicy często decydują się na wsparcie właściwego kierunku działalnością szkółkarską. Wiadomo, że o urodzaju, bądź nieurodzaju w sadach decyduje najczęściej pogoda – wiosenne przymrozki, gradobicia. Aby w jakiś sposób zabezpieczyć się od kaprysów pogody, na założenie szkółki drzewek owocowych i krzewów ozdobnych zdecydował się m.in. Mirosław Skibicki z Kurian. Teraz szkółka stanowi główne źródło dochodu, bo po wyjątkowo mroźnej zimie, którą mieliśmy parę lat temu musiał on wykarczować sad. Drzewka poprzemarzały.

Chcieli się zabezpieczyć

Ewa i Tomasz Hryniewiccy z Trześcianki zajmują się produkcją drobiu i hodują bydło mięsne rasy limousine. Od razu, gdy tworzyli swoje gospodarstwo zdecydowali się na dwa kierunki produkcji.

– Zależało nam na jakimś zabezpieczeniu – mówi Ewa Hryniewicka. – Wiadomo, że cena drobiu może się zmienić znacznie nawet w ciągu roku.

Poza tym, jak dodaje, kiedy się ma tyle ziemi (ok. 400 ha) to część można przeznaczyć pod zasiew zbóż, część pod użytki zielone.

Na początku hodowla bydła była bardzo opłacalna. Były dotacje na zakładanie nowych stad, rolnicy kupowali więc chętnie materiał hodowlany. Teraz opłacalność hodowli bydła mięsnego spadła. Rolnicy z Trześcianki mają ok. 80 matek rasy limousine, ale zamierzają część sprzedać, pozostawić około 50.

Ważne

Przypomnijmy, że głównym celem plebiscytów „Rolnik roku 2013" i „Nasz sołtys" jest pokazanie tego, jak bardzo zmienia się podlaska wieś, pokazanie dobrych praktyk w rolnictwie.
Dzisiejsze gospodarstwa w niczym nie przypominają tych sprzed kilkunastu lat, można powiedzieć, że są to już przedsiębiorstwa. W kolejnej publikacji (już we czwartek) napiszemy – jaką rolę w dzisiejszych czasach odgrywa na wsi wykształcenie, czy również w tej kwestii widać na wsi wielkie zmiany.

Prawo >> Wymogi wzajemnej zgodoności

Cielęta bez uwięzi

Zakaz wiązania cieląt do 6 miesiąca życia dotyczy wszystkich gospodarstw utrzymujących cielęta w kojcach: pojedynczo (dotyczy gospodarstw posiadających mniej niż 6 cieląt jednocześnie) oraz grupowo.

Uwiązanie cielęcia jest dopuszczalne tylko w przypadku karmienia (dotyczy jedynie cieląt utrzymywanych grupowo) i na okres nie dłuższy niż jedna godzina.

Dodatkowo cielęta w wieku powyżej 8 tygodnia, nie mogą być utrzymywane w kojcach pojedynczych, z wyjątkiem gospodarstw utrzymujących mniej niż 6 cieląt jednocześnie. Minimalna powierzchnia przypadająca na jedno cielę w kojcu grupowym nie może być mniejsza niż:

– 1,5 mkw. – dla cieląt do 150 kg masy ciała;

– 1,7 mkw. – dla cieląt od 151-220 kg masy ciała;

– 1,8 mkw – dla cieląt powyżej 221 kg masy ciała (taką masę w wieku do 6 miesięcy z reguły osiągają jedynie cielęta ras mięsnych).

W przypadku cieląt utrzymywanych w kojcach pojedynczych (do 8 tygodnia życia, w gospodarstwach posiadających mniej niż 6 cieląt jednocześnie, chore lub zranione cielęta bez względu na wiek – z polecenia lekarza weterynarii) minimalna długość kojca ma wynosić przynajmniej 110 proc. całkowitej długości ciała cielęcia (od czubka nosa do krawędzi ogonowej guza kulszowego), minimalna szerokość kojca musi stanowić co najmniej wysokość cielęcia w kłębie (mierzonej w pozycji stojącej).

Stosowanie zasad wzajemnej zgodności jest obowiązkowe dla wszystkich rolników ubiegających się o płatności bezpośrednie do gruntów rolnych, płatności ONW, program rolnośrodowiskowy, płatności z tytułu zalesiania gruntów.

W przypadku nie spełnienia zasad wzajemnej zgodności płatności będą redukowane proporcjonalnie do dokonanych naruszeń.

opr. (d)

Czy Twój Sołtys robi dużo dobrego dla Twojej Wsi?
Nasz SOŁTYS
www.wspolczesna.pl/soltys
Czy angażuje się w sprawy mieszkańców?
Zgłoś go do plebiscytu Nasz Sołtys!
2013 ROLNIK ROKU
www.wspolczesna.pl/rolnik
Jesteś aktywnym i zaangażowanym rolnikiem?
Wyróżniasz się wzorowym gospodarstwem, zaradnością, innowacyjnością?
A może znasz kogoś takiego? Zgłoś go do plebiscytu Rolnik Roku 2013!
Kandydatów można zgłosić na trzy sposoby:
1. wysyłając kupon publikowany w Gazecie Współczesnej i dostępny do wydrukowania na stronie www.wspolczesna.pl/soltys dla plebiscytu "Nasz Sołtys" i www.wspolczesna.pl/rolnik dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013"
2. wysyłając e-mail na adres soltys@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Nasz Sołtys" lub rolnik@wspolczesna.pl dla plebiscytu "Rolnik Roku 2013" wpisując w treści imię, nazwisko, adres i telefon kandydata
3. dzwoniąc pod numer 85 748 96 00 lub 85 748 74 29
Mile widziane zdjęcia kandydatów.
Na zgłoszenia czekamy do 10.05.2013 r.
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Partnerzy
Patroni honorowi
Patroni
Patron medialny
Podlaska Izba Rolnicza

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2013

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis .....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

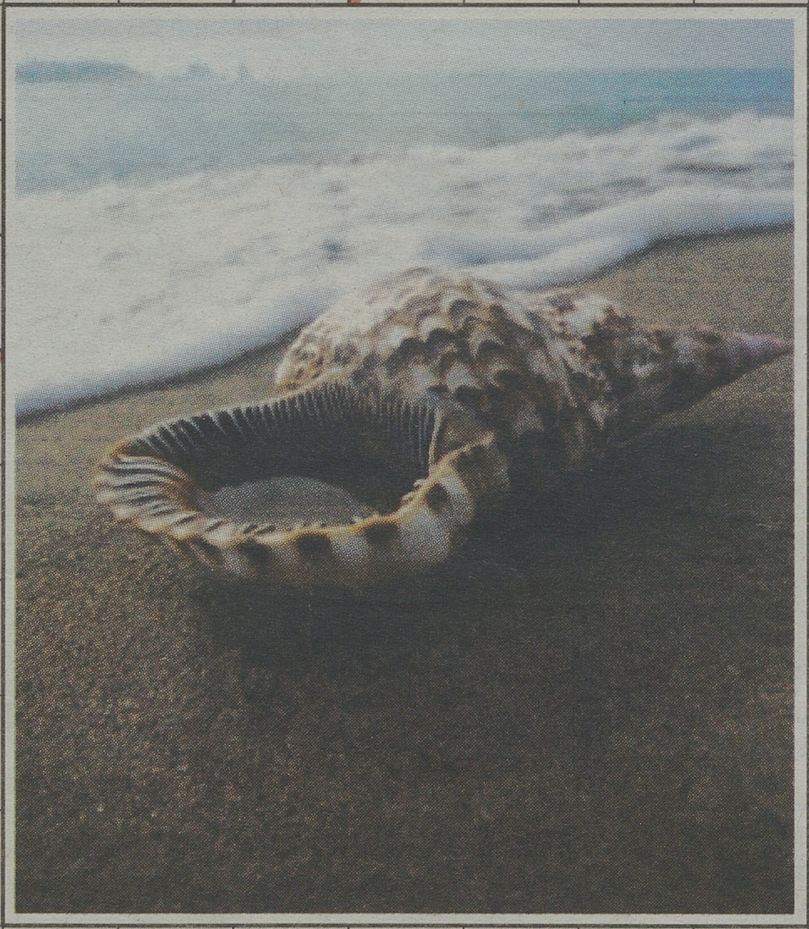
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis .....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

PODSTAWOWA LUB WYŻSZA / TRIK
POTRAWA MIĘSNA
GAZ KOJARZĄCY SIĘ Z DZIURĄ
REWOLWER BĘBENKOWY
ZASŁONA OKIENNA
CIĄGLE UCIEKA / SĄSIADUJE Z MASARNIĄ
NIECHĘĆ DO SZEŚCIANU
PIEŚŃ WENECKICH GONDOLIERÓW
SKAZA, ZADRAPANIE / PRZEWODNIK BODŹCÓW
SKRZECZY, ALE NIE SROKA
DAWNY WORECZEK NA PIENIĄDZE
PRZYPRAWA DO CIAST I TRUNKÓW
MOŻE BYĆ ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA
„PISAK" TRASERA
GRAŁA WNUCZKĘ PAWLAKA
DOMINUJE W HORRORZE / SEDNO KAWIORU
IMIĘ MATKI Z KALKUTY / DRAPIEŻNY DELFIN
ŁAGODZI WSTRZĄSY POJAZDU / TROJA
SKORUPIAK MORSKI / NARZUTA NA ŁÓŻKO
NIE CHODZI DO FRYZJERA / KRAINA LUB TKANINA
WSCHODNI KSIĄŻĘ
CZĘŚĆ UBRANIA DO SYPANIA
ŁĄCZY BRZEGI RZEKI
CZWORONOŻNE KRÓLEWIĄTKO
BOSKI I OWADZI NAPÓJ / PUDER PRABABEK
ZAWARTY MIĘDZY STRONAMI
GRAJĄCY MEBEL
ZACZYN
LIKIER KMINKOWY
PIASZCZYSTA „ZASPA"
DOWÓD NIEWINNOŚCI / USZLCHETNIONE ŻELAZO
PACIOREK DO NANIZANIA
PAS ŚCIĘTEJ TRAWY / NACZYNIE Z ZACIEREM
GATUNEK GOŁĘBIA („KOWAL" PO ROSZADZIE)
GUMOWY PÓŁBUT
ROMANTYCZNE SPOTKANIE
WIDNIEJE NA SZYLDZIE
ZAWARTA W HERBACIE / GATUNEK JABŁONI
ODWOŁUJE SIĘ OD WYROKU
POCZATKUJĄCY
GATUNEK TAPIRA
OGON ZAJĘCZY
POSIEDZENIE
DRUGIE IMIĘ KOMEŃSKIEGO
BUDA JARMARCZNA
LECI WYZNACZYNYM KORYTARZEM
ROSA MIODOWA / ŚWIŃSKIE KOPYTKO
NOEGO LUB PRZYMIERZA
RYBIE „PŁUCO" / IMIĘ LUPINA LUB PÓŁMETAL
ŻÓŁKNIE Z POWODU CUDZEGO SZCZĘŚCIA
NP. TOWOT
PTAK ALBO KOŃ
Z SZYBAMI
ZE STLICĄ W APII / ANTONIM STRATY
„FAŁSZYWE" DRZEWO / WALUTA INDII
EKSPONAT
DROGA BITA / BOHDAN, POLSKI PILOT I PISARZ
DYCHAWICA
WOJSKOWE LOKUM
LEŚNA GŁUSZA
PAJĄK ATAKUJĄCY Z ZASKOCZENIA
SŁUŻĄ DO PRZENOSZENIA CHORYCH
SARMACKIE PORWANIE PANNY
SKRZYNIA NA ZAPRAWĘ MURARSKĄ
KOŃ, ŻE POŻAL SIĘ BOŻE
CZĘŚĆ GRILLA
AFRYKAŃSKI KREWNIAK PSA
LANY 29 LISTOPADA
W KRĘGOSŁUPIE LUB W WYRAZIE
CIEMNOBRĄZOWA FARBA Z SADZY DRZEWNEJ
SZKŁO IMITUJĄCE DROGIE KAMIENIE
PRACUJE W PRZODKU
STAROPOLSKI PAN
JAMNIK
ZAMKNIĘTA GRUPA SPOŁECZNA
NIE ORYGINAŁ
ATRAPA PISTOLETU
PASEK Z TYŁU PŁASZCZA
DAJE PRZEDSTAWIENIA
RWETES, HARMIDER
ŚMIGA NA NARTACH MIĘDZY BRAMKAMI



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24	25							

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie osmańskie

HELLES

Finanse >> Zanim kupisz używany samochód, przeczytaj uważnie

Ile naprawdę kosztuje auto

Planując zakup samochodu z drugiej ręki, zawsze trzeba odłożyć kilka tysięcy złotych na naprawy i ubezpieczenie.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Wielu sprzedawców używanych samochodów przekonuje, że oferowane przez nich auta nie wymagają żadnych napraw. Wystarczy zatankować paliwo i można jechać. Nie należy jednak wierzyć w takie zapewnienia. Zwłaszcza jeśli samochód ma więcej niż cztery-pięć lat i przyjechał z zagranicy. Zdarza się, że nieuczciwi handlarze fałszują wpisy w książkach serwisowych i pokazują faktury za części, których nie zamontowali w samochodzie.

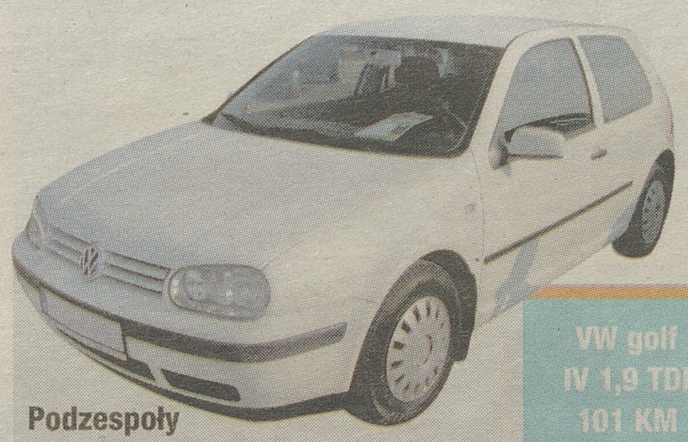
Dlatego po zakupie auta, warto wymienić w nim kilka elementów. Najważniejszym – jak podkreślają mechanicy – jest pasek rozrządu wraz z osprzętem (rolki prowadzące i napinająca oraz uszczelniacze).

– Skutki zerwania paska mogą być opłakane – ostrzega Stanisław Płonka, doświadczony mechanik samochodowy. – Może to skończyć się uszkodzeniem głowicy, zniszczeniem popychaczy, zaworów i wałka rozrządu.

Naprawa będzie bardzo kosztowna – od półtora do kilku tysięcy złotych. Tymczasem wymiana paska wraz z osprzętem i robocizną kosztuje zazwyczaj nie więcej niż 1000 zł. Poza tym trzeba ją powtórzyć dopiero po przejechaniu kilkudziesięciu tysięcy kilometrów.

Tuż po zakupie używanego auta warto zmienić także olej silnikowy i inne płyny eksploatacyjne oraz filtry. Płyny chłodniczy i hamulcowy kosztują łącznie mniej niż 100 zł. Markowe filtry paliwa i powietrza można kupić już za ok. 30-40 zł. Czterolitrowe opakowanie oleju syntetycznego to ok. 130-160 zł, a filtr oleju nie powinien kosztować więcej niż 50 zł.

– Jeśli samochód ma klimatyzację, warto pamiętać o gruntownym przeglądzie, dezynfekcji i uzupełnieniu czynnika chłodzącego – dodaje Płonka.



CO I ZA ILE TRZEBA WYMIENIĆ PO ZAKUPIE AUTA

Podzespoły najczęściej wymagające wymiany	VW golf IV 1,9 TDI 101 KM 2000 r.	VW golf IV 1,6 benzyna 101 KM 2000 r.	Robocizna
kompletny rozrząd	630 zł	320 zł	200-250 zł
wymiana oleju (4 l) i filtra	150 zł		10 zł
klocki hamulcowe przód (komplet)	od 85 zł		50 zł
tarcze hamulcowe przód (komplet)	od 140 zł		100 zł
płyn hamulcowy	15 zł		40 zł
płyn chłodniczy	40 zł		40 zł
filtr paliwa	37 zł	30 zł	10 zł
filtr pyłkowy	24 zł		10 zł
filtr powietrza	27 zł		10 zł
czyszczenie i uzupełnienie czynnika w klimatyzacji	150 zł		
RAZEM (części i wymiana)	1768 zł	1451 zł	

FOT. Bartosz Gubernat, OPR. GRAF. Liliana Kosakowska

W nieautoryzowanych serwisach za taką usługę trzeba zapłacić ok. 150 zł. Warto przy tej okazji wymienić filtr pyłkowy, kosztujący ok. 30 zł.

Poważnym wydatkiem jest też obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, które musi kupić właściciel auta. Jeśli kupujemy samochód zarejestrowany w Polsce, powinien on mieć ważną polisę OC. Nabywca przejmuje ją po zakupie auta, ale ubezpieczyciel może zażądać dopłaty. Dzieje się tak na przykład, gdy poprzedni właściciel auta miał duże zniżki, a nabywca to młody kierowca. Co ważne, umowę polisy, zawartą przez poprzedniego właściciela auta, można wypowiedzieć w dowolnym momencie pod warunkiem wykupienia ubezpieczenia OC w innej firmie. Polisa przejęta wraz z samochodem nie jest też automatycznie przedłużana po upływie okresu jej trwania.

Jak mówi Tomasz Skrobacz, agent ubezpieczeniowy, zależnie od wieku kierowcy i pojemności silnika samochodu za polisę OC trzeba zapłacić od 1600 do 3500 zł. Kierowcy posiadający maksymalne zniżki za bezszkodową jazdę płacą 600-700 zł.

Inaczej jest w przypadku polisy auto casco, chroniącej m.in. od skutków kradzieży i uszkodzenia samochodu z własnej winy, oraz ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Te polisy w momencie sprzedaży samochodu wygasają. Nowy właściciel musi je wykupić na własną rękę.

W takiej sytuacji Skrobacz radzi zdecydować się na ubezpieczenie w pakiecie. OC, AC i NNW kosztują 8-9 proc. wartości auta. Dla samochodu za 40 tys. zł będzie to zatem 3,5-3,8 tys. zł. – Kierowca z pełnymi zniżkami zapłaci o dwa tysiące złotych mniej – dodaje agent ubezpieczeniowy.

Jeśli kupujemy auto z polską rejestracją, zapłacimy za nowy dowód i tablice. Kosztuje to 180 zł i 50 gr. Jeśli samochód był zarejestrowany wcześniej w tym samym powiecie, trzeba zapłacić tylko 81 zł, bo zostają stare tablice. Jeśli do auta nie wydano karty pojazdu, trzeba ją wyrobić, co kosztuje 75 zł i 50 gr.

Nabywca auta płaci też zazwyczaj podatek od czynności cywilnoprawnych, wynoszący 2 proc. od wartości samochodu, ustalonej w urzędzie skarbowym.

W przypadku samochodu używanego sprowadzanego z zagranicy do kosztów rejestracji (256 zł) trzeba doliczyć 500 zł opłaty recyklingowej, 100-200 zł na tłumaczenie dokumentów, 160 zł za zaświadczenie VAT-25 z urzędu skarbowego i podatek akcyzowy. Wynosi on 3,1 proc. lub 18,6 proc. (dla aut z silnikami większymi niż dwulitrowe) wartości auta, ustalanej przez celników. Jeśli samochód nie posiada ważnego przeglądu z terenu Unii Europejskiej, trzeba wykonać badania techniczne w Polsce, co kosztuje 99 zł.

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Ford escort powróci, ale na razie tylko w Chinach

Podczas targów Szanghaju Ford przedstawił prototyp kompaktowego sedana o nazwie escort. Samochód zaprojektowano z myślą o chińskim rynku i nie wiadomo na razie, czy będzie on produkowany i sprzedawany w Europie. Na Starym Kontynencie są już oferowane podobne auta – jak peugeot 301 czy skoda rapid.

(dko)

▲ Amerykańskie vany z możliwą wadą fabryczną – problem z poduszkami powietrznymi

W samochodach dodge grand caravan i chrysler town&country może dojść do wycieku z układu klimatyzacji i zwarcia w module sterowania przednimi poduszkami powietrznymi. Może to spowodować ich samoczynną eksplozję.
Chodzi o auta wyprodukowane w 2008 r. w USA. Ich właściciele powinni zgłosić się do autoryzowanych serwisów.

(dko)

▲ Rusza sezon motocyklowy

Wiosna w pełni, motocykliści – co już sprawdziliśmy w mijającym tygodniu – wracają na drogi.
Przed pierwszą przejażdżką trzeba jednak sprawdzić stan swoich dwóch kółek. Tak będzie przede wszystkim bezpieczniej.
Zacząć trzeba od gruntownego umycia motocykla. Potem przychodzi czas na kontrolę stanu ogumienia, poziomu oleju silnikowego, akumulatora i układu elektrycznego, hamulców oraz łańcucha.
O tym, jak to zrobić, co jeszcze sprawdzić i jak powinien wyglądać wiosenny przegląd motocykla, piszemy w serwisie internetowym **regiomoto.pl/portal.**

Rynek paliw >> Dobra wiadomość dla naszych kieszeni przed długim majowym weekendem

Ceny spadają i będą spadać

Ceny paliw na stacjach w mijającym tygodniu spadły średnio od 2 do 5 groszy na litrze, zależnie od paliwa. Analitycy spodziewają się dalszych obniżek – nawet o 10 groszy na litrze.

Jak informuje BM Reflex, firma monitorująca rynek paliw, autogaz potaniał o 2 grosze na litrze. Cena litra benzyny bezołowiowej 95 spadła o 5 groszy na litrze, a litra benzyny bezołowiowej 98 i litra oleju napędowego o 3 grosze.

Średnio za litr bezołowiowej 95 płacimy 5,57 zł, Superplus 98 – 5,78 zł, oleju napędowego – 5,55 zł, a autogazu – 2,52 zł. Odnotowane w tym tygodniu spadki były zróżnicowane zarówno pod względem lokalizacji, jak i operatora. Sięgały nawet kilkunastu groszy na litrze i w konsekwencji ponownie notujemy duże zróżnicowanie między minimalnymi a maksymalnymi poziomami cen na stacjach. – Wynosi on nawet czterdzieści groszy na litrze i pokazuje, jaki jest jeszcze potencjał do spadku cen na stacjach w najbliższych dniach – podkreślają Urszula Cieślak i Rafał Zywert, analitycy BM Reflex.

Prognozują oni, że średni poziom cen benzyny i oleju napędowego przed majowym weekendem spadnie od 7 do 10 groszy na litrze, czyli do poziomów odpowiednio dla Pb95 5,48–5,50 i dla ON 5,45–5,48 zł/l. Na niektórych stacjach będzie można zatankować benzynę czy olej napędowy w cenach blisko 5,30 zł/l.

Najniższe ceny w ubiegłym tygodniu zanotowano w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie litr bezołowiowej 95 kosztował średnio 5,53 zł, a oleju napędowego 5,49 zł. Najwięcej za bezołowiową 95 płacili kierowcy w województwie zachodniopomorskim – 5,62 zł/l, a za olej napędowy w podkarpackim – 5,59 zł/l. W województwie podlaskim płaciliśmy 5,58 zł za litr Pb 95, 5,54 zł za olej i 2,51 zł za litr LPG.

Analitycy BM Reflex przewidują, że w przypadku autogazu obniżki w najbliższych dniach będą sięgały średnio 2–4 groszy na litrze, a średni poziom cen LPG może spaść poniżej 2,50 zł/l.

Obecny poziom hurtowych cen benzyny Pb95 jest najniższy od grudnia ub. roku, a olej napędowy jest najtańszy od września 2011 roku. **www.regiomoto.pl**

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Porady >> Na rynku oferta wideorejestratorów jest potężna. I wcale nie są takie drogie.

Kamera przydaje się

Wideorejestrator może pomóc uniknąć kontrowersji w przypadku kolizji. Pozwala także nagrać wyczyny kierowcy w zawodach motorowych.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl



fot. Bartosz Gubernat

Kamera powinna rejestrować to, co się dzieje przed pojazdem oraz po obu stronach jezdni

Wideorejestrator – jako element dodatkowego wyposażenia – jeździ w coraz większej liczbie polskich samochodów. Jak przekonuje pan Marek z Rzeszowa, jego zastosowanie może być bardzo szerokie.

– Sam startuję w zawodach Konkursowej Jazdy Samochodem. Kamerę kupiłem, aby nagrywać swoje występy. Dzięki temu potem mogę je obejrzeć i przekonać się, jakie błędy popełniłem w czasie jazdy – mówi kierowca.

Ale rozrywka to nie wszystko. Jak przekonuje Ryszard Lubas, doświadczony adwokat z Rzeszowa, nagranie z wideorejestratora może okazać się pomocne np. do ustalenia przebiegu wypadku albo kolizji.

– Co prawda takie urządzenia nie posiadają koniecznych atestów, ale nagranie zawsze można poddać analizie przez biegłego, który ustali, czy jest prawdziwe. Jeśli jest ono na oryginalnym nośniku i nie zostało zmodyfikowane, a biegły to potwierdzi, w wielu sytuacjach, może być dowodem w sądzie – przekonuje prawnik.

Na rynku oferta wideorejestratorów jest potężna. Jak wybrać najlepszy? Fachowcy handlujący tego typu sprzętem wybór radzą zacząć od sprawdzenia parametrów kamery. Aby nagranie było dobre, kamera powinna mieć jak najszerszy kąt widzenia. Minimum to 120 stopni – wówczas urządzenie rejestruje to, co dzieje się przed samochodem oraz po obu stronach jezdni.

Aby kamera poradziła sobie z rejestracją obrazu po zmroku, powinna być odporna na tzw. zewnętrzne olśnienia, których źródłem są np. latarnie uliczne, albo światła samochodów jadących z naprzeciwka. Jakość nagrania nocą poprawiają diody doświetlające otoczenie podczerwienią, które montowane są w niektórych rejestratorach.

Cena wideorejestratora w dużej mierze zależy od jakości układu optycznego, który wpływa na rozdzielczość i jakość filmu oraz rodzaju i wielkości wyświetlacza. Najtańsze zazwyczaj są te urządzenia, które wcale nie mają ekranu.

Standard to monitor o przekątnej od dwóch do trzech cali (ok. 5 - 7,5 cm). To w zupełności wystarczająca wielkość, pozwalająca śledzić na bieżąco nagranie zza kierownicy.

Ciekawą propozycją są kamery do samochodu współpracujące z nawigacją GPS, która może służyć także jako ich wyświetlacz. Wielu producentów pozwala podpiąć do rejestratora kamerę cofania, co zwiększa funkcjonalność jego monitora.

Ceny najprostszych urządzeń zaczynają się od kilkudziesięciu złotych. Najczęściej są to jednak produkty kiepskiej jakości, umożliwiające zapis w niskiej rozdzielczości i tylko na mało pojemnych nośnikach. W nocy są praktycznie bezużyteczne.

Za niezły rejestrator nagrywający w rozdzielczości HD, posiadający dwucalowy ekran i wbudowaną baterię trzeba zapłacić ok. 250-350 zł. Na rynku popularnym modelem jest Mio Mivue 338, który można wykorzystać także jako aparat fotograficzny.

Nieco taniej, za ok. 180 zł, można kupić model U-DRIVE DVR popularnej w Polsce firmy Media-Tech. Urządzenie posiada aparat fotograficzny, podpięte do zapalniczki uruchamia się automatycznie po włączeniu silnika. Wbudowane diody pozwalają fotografować i nagrywać przedmioty także w ciemności.

W sklepach internetowych dużym wzięciem cieszy się jeszcze urządzenie Overmax Cam 04. Kosztuje ok. 250 zł. Nagrywa filmiki w rozdzielczości full HD, po zmroku automatycznie przełącza się na tryb nocny. Wykorzystywane jako aparat fotograficzny rejestruje obraz w rozdzielczości 12 megapikseli, menu jest w języku polskim.

Kamera do samochodu z modułem GPS, pozwalającym odtworzyć prędkość i przebieg trasy, kosztują minimum 500 zł. Najtańszy wideorejestrator z nawigacją GPS też kosztuje ok. 500 zł.

W przypadku kamer do samochodu rejestrujących obraz w rozdzielczości mniejszej niż HD można wybrać kartę pamięci SD klasy 4. Ceny kart o pojemności 16 GB zaczynają się od 40 zł, a tych o pojemności 32 GB od 80 zł. Do wideorejestratorów nagrywających obraz w rozdzielczości HD i full HD trzeba wybrać kartę z większą prędkością zapisu – SD klasy 10. Ceny takich kart o pojemności 16 GB zaczynają się od 60 zł, a 32 GB od 110 zł.

Większość wideorejestratorów samochodowych jest przystosowana do montażu w kabinie. Kamera, którą można zamontować na karoserii auta albo na motocyklowym kasku musi mieć solidniejszą obudowę, zazwyczaj wodoodporną i konstrukcję odporną na wstrząsy. Zestaw złożony z kamery i solidnego uchwytu z przyssawką kosztuje ok. 1000 zł. ▲

Na drogach >> Auta pomalowane są na żółto

Uwaga na Peugeoty

Główny Inspektorat Transportu Drogowego montuje fotoradary także w żółtych Peugeotach Partnerach, które do złudzenia przypominają samochody służb utrzymania dróg.

Jak już informowaliśmy, Inspekcja Transportu Drogowego kupiła w drugiej połowie zeszłego roku 29 radiowozów z wideorejestratorami i radarami. Większość z tych aut – 22 samochody Ford Focus kombi i Mondeo sedan – to nieoznakowane radiowozy.

GITD ma jednak do dyspozycji 7 Peugeotów Partner. Samochody są oznakowane, ale nie tak jak inne radiowozy inspekcji. Nie są zielone, a żółte. Mają też pomarańczowe lampy błyskowe na dachu i napis GITD między nimi. Do złudzenia przypominają samochody Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i innych służb drogowych.



Fot. TVBigos/Youtube.com

Peugeot Partner – radiowóz GITD przypomina auta służb drogowych

Właściciele aut, którym zrobi zdjęcie fotoradar zainstalowany w takim radiowozie, dowiedzą się o tym dopiero, gdy dostaną pismo z GITD z wezwaniem do zapłacenia mandatu lub wskazania kierowcy. Fotoradary w radiowozach inspekcji działają też, gdy samochód jest w ruchu, ale procedura ukarania jest taka sama, jak w przypadku urządzeń zainstalowanych na słupach stojących przy drogach.

W przeciwieństwie do fotoradarów stacjonarnych, radiowozy ITD mogą też stać w miejscach, które nie są oznaczone znakami D-51 „Kontrola prędkości. Fotoradar".

Właściciel pojazdu, zarejestrowanego przez fotoradar, w razie jakichkolwiek wątpliwości, powinien odmówić przyjęcia mandatu i zdecydować się na oddanie sprawy do sądu. To najpewniejszy sposób na wyjaśnienie wątpliwości. **(dko)**

Prototypowy Volkswagen



Touareg z ładniejszym nadwoziem, czyli prototypowy vw crossblue coupe. Volkswagen pokazał na targach w Szanghaju prototyp nowego samochodu typu SUV. Crossblue coupe ma niższe od konkurentów nadwozie, co dodaje mu urody. Pod maskę trafił silnik benzynowy V6 z turbo i bezpośrednim wtryskiem paliwa oraz jednostka elektryczna. Łączna moc tego hybrydowego układu to 415 KM.

(dko)

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta uszkodzone, całe, od 1998 roku, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, stali, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Wózek widłowy 3.5 tony, dokumentacja UDT, 8.500 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2.5 TDI, kombi, bezwypadkowy, 11.000 zł, 504 464-198, 503 830-122.

Audi B4, 2006, 2.0 TDI, 140 KM, 180 tyś km, 37.000 zł, 607 561-296.

Fiat Stilo, 2004, 1.4 16V, i wł., salon, 80 tyś km, bogata wersja, klima, 5 drzwi, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, XII 2006, 1.3, 40 tyś km, serwisowany w ASO, salon, bezwypadkowy, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, XII 2006, 1.3, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 13.500 zł, 503 447-663.

Ford Focus, 2000, 1.6, II wł., c. zamek, klima, zielony metalik, 190 tyś km, 7.900 zł, 604 214-022.

Ford Galaxy, 2000, 1.9 TDI, 7 osób, srebrny, 9.300 zł, 606 651-571.

Ford Transit 115T350, 2005, 1.4 D, 140 tyś km, 28.500 zł, 792 102-286.

Jeep Grand Cherokee, 5.2 V8 B+ gaz, pełna elektryka, skóra, klima, stan bdb, 8.500 zł, 508 335-572.

Kia Clarus, 2000, 2.0, uszkodzony tylny błotnik, wymieniony rozrząd, 2.200 zł, 507 602-414.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, stan bdb, 10.800 zł, 696 882-993.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 13.500 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2001, 1.7 DTI, hatchback, 5 drzwi, klima, bogata wersja, stan bdb, 11.600 zł, 696 882-993.

Opel Astra, 1999, 1.7 TD, klima, elektryka, hak, 7.500 zł, 669 705-313.

Opel Astra, 2001, 1.7 DTI, 180 tyś km, czarny metalik, 8.900 zł, 503 447-663.

Opel Corsa C, XI 2003, I wł., salon, 80 tyś km, bezwypadkowy, wspomaganie, 5 drzwi, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Corsa, XII 2002, salon, bezwypadkowy, super stan, 11.200 zł, 501 721-142.

Opel Omega, 1995, 2.5 TD, automat, 2.500 zł, 515 258-196.

Opel Vectra, 1997, 2.0 TDI, 4.000 zł, 509 079-113.

Renault Kangoo, 1998, 1.4, w całości lub na części, 2.200 zł, 507 602-414.

Renault Master, 2007, 180 tyś km, klima, elektryka, hak, blaszak, ocieplony, 28.000 zł, 604 945-699.

Renault Megane Cabrio Karmann, XI 2005, 1.9 DCI, stan bdb, xenon, nawigacja, skóra, alufelgi R17, 19.500 zł, 795 927-233.

Renault Scenic, 2002, 1.9 DCI, bogata wersja, klima, skóra, pełna elektryka, 10.900 zł, 696 882-993.

Renault Scenic, 2004, 1.5 DCI, szary, sprowadzony, 11.600 zł, 606 651-571.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 10.600 zł, 696 882-993.

Seat Alhambra, 1999, 1.9 TDI, 110 KM, 8.900 zł, 668 992-831.

Seat Ibiza, 2000, 1.4 B, 5 drzwi, 6.000 zł, 509 079-113.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 18.900 zł, 501 721-142.

Skoda Octavia II, 2005, 1.9 TDI, salon, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, srebrny, 7.900 zł, 509 079-113.

Toyota Avensis, 2006, 2.0 D4D, kombi, srebrny metalik, serwisowany, 23.700 zł, 606 538-057.

Toyota Corolla kombi, 2006, 2.0 D4D, srebrny metalik, klima, alufelgi, stan bdb, 19.700 zł, 606 538-057.

Toyota Yaris, 2007, 50 tyś km, salon, serwisowany, 23.500 zł, 503 447-663.

Volvo V40, 1997, 1.8 B+ gaz sekwencja, stan bdb, 5.700 zł, 504 911-216.

VW Golf IV, 2003, 1.9 TDI, stan idealny, klimatronic, 13.900 zł, 603 618-999.

VW Golf IV, XII 2002, salon, 170 tyś km, klima, 11.600 zł, 503 447-663.

VW Passat, 1997, 1.9 TDI, 110 KM, 8.700 zł, 668 992-831.

VW Polo, 2001, super stan, w pełni sprawny, 7.600 zł, 501 721-142.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, biały, 4 poduszki, 12.600 zł, 606 651-571.

VW T5, 2004, 2.5 TDI, bogata wersja, biały, 5 osób, przeszklony, ciężarowy, 30.600 zł, 606 651-571.

Test >> To auto z segmentu premium, czyli z eleganckim wykończeniem i bogatym wyposażenie

Auto godne uwagi, choć dużo kosztuje

Nowe audi a3 sportback ma pięcioro drzwi, kompaktowe rozmiary i bogate wyposażenie. Kosztuje jednak tyle, co samochody klasy średniej.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@mediaregionalne.pl

Audi A3 jest obecne na rynku od 1996 roku. Był to jeden z pierwszych kompaktowych samochodów premium. Następca pojawił się w 2003 roku, a cztery lata temu auto przeszło lifting. Trzydrzwiowe Audi A3 trzeciej generacji weszło do sprzedaży w Polsce we wrześniu 2012 roku. U progu wiosny pojawiła się jego pięciodrzwiowa wersja określaną nazwą Sportback.

Samochód jest nieco dłuższy od wersji trzydrzwiowej (mierzy 4,31 m), ma też wydłużony rozstaw osi (do 2,63 m).

Nadwozie Audi A3 Sportback sylwetką przypomina wersję trzydrzwiową, ale im dalej ku tyłowi, tym więcej zmian. Chodzi o drugą parę bocznych drzwi, ponadto w tylnej, bocznej partii nadwozia jest trzecie okno. Nieco inny jest też kształt tylnych lamp.

Z boku a3 sportback przypomina małe kombi. Ma też charakterystyczny dla audi przód z osłoną chłodnicy w kształcie trapezu.



fot. Wojciech Frelichowski

Nowe audi wygląda bardzo drapieżnie – od razu widać sportowy charakter tego samochodu



Wygląd nawiewów nie każdemu przypadnie do gustu



Z tyłu jest za ciasno dla trzech osób

Przednie fotele są wygodne i mają szeroki zakres regulacji. Z tyłu nie brakuje miejsca na nogi. Ale kanapa jest zbyt wąska, by trzy osoby mogły na niej komfortowo podróżować. Pojemność bagażnika wzrosła do 380 l, po złożeniu kanapy wynosi ona 1220 l.

Jeździliśmy a3 z podstawowym silnikiem 1.4 TFSI o mocy 122 KM. To benzynowa jednostka z bezpośrednim wtryskiem i turbo. Aby samochód dobrze przyspieszał, nie trzeba wysoko kręcić silnika. Maks. moment obrotowy jest osiągany już przy 1400 obr./min. Podczas naszego testu w mieście i poza nim zużycie paliwa wyniosło 6,5 l/100 km. To dobry wynik. Zawieszenie i układ kierowniczy pracują bez zarzutu. Przechyły w ostrych zakrętach są niewielkie.

Ceny pięciodrzwiowego audi a3 zaczynają się od 86610 zł. Samochód ma silnik 1.4 TFSI, komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy, klimatyzację manualną i radio. Inny kompakt z górnej półki – bmw serii 1 – w podstawowej wersji kosztuje 99300 zł, ale ma słabszy silnik.

Testowane audi miało jednak dodatkowe wyposażenie – m.in. automatyczną klimatyzację, nawigację i system sterujący ustawieniami wspomagania kierownicy i silnika. To podniosło cenę do 120850 zł.

Ocena

Plusy
- Atrakcyjna sylwetka
- Ekonomiczny silnik

Minusy
- Wąska tylna kanapa
- Wysoka cena

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

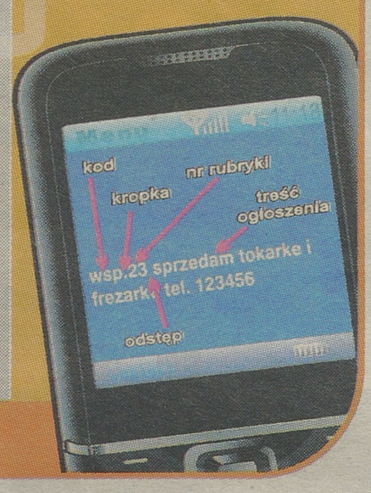
Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe.
  71455 - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY letnie, felgi - najtaniej 698-195-597

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

PRZYCZEPKĘ 2-kółkową, 2m, 85/653-02-58.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

„AUTO-POŻYCZKA" Najtańsza krótkoterminowa pożyczka w kraju pod zastaw samochodu z możliwością użytkowania pojazdu. Pożyczki do 6 tys.zł. Tel. 604-512-805, 600-939-010
****POŻYCZKA** bez BiK, całe województwo, tel. 668-681-844.
AAGERTA holding pożyczki do 10000 zł na 12 m-cy, tel. 85-672-3124 85-672-3117 508-493-107 Białystok ul. Św. Mikołaja 1 lok. 4.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
DLA firmy do 7000 zł! Szybka pożyczka, wygodna spłata. Provident Polska S.A. 600 400 311 (taryfa wg opłat operatora)
KREDYTY konsumenckie, długi okres spłaty, niskie raty, do 250tyś bez BIK tel: 58/301-96-92 kom: 518-916-117
POZABANKOWA 725-577-668/9
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

MOZAIKA czereśnia, buk, jawor 500 m2, 1 m2/27 zł, tel. 607-504-548.
TARCICA dębowa 50 mm I- II klasa, bukowa 50 mm I klasa, jesionowa 50 mm I- II klasa; 1 m3/1750 zł, 1000 zł, 1450 zł, tartak 607-504-548

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY zadłużone mieszkania w Białymstoku i okolicach do 50m2 - 600473703 AMICUS

SPRZEDAM

BEZPOŚR. 3pok Wiejska lp wyposażone cena do negocjacji tel. 507766977.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

BIAŁYSTOK, Żabia, 50m2, 2-pok., kompleksowo wyposażone, 1300 zł +energia, 604-447-994.
NOWE dwupokojowe ul Żeromskiego 1000 zl plus liczniki. tel 509-634-043

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-46-49-46
KROJCZA pilnie, pomoc krojczej, 519-417-358.
W gospodarstwie rolnym. 699-934387

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92), (pow. wysokomazowiecki 664 943 075).**

***SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 38.**

KUPIĘ ziemniaki 508-669-589.
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

***SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.**

***ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.**

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

KARP, amur, tołpyga, kolorowe 694-977-464., **OBFITY** plon -kukurydza. Nawóz blendowy wieloskładnikowy -polski 6N, 18P, 22K, 9S, 10Mg0, 6Ca0 +Mikro, cena 1680 zł/tona/ 8N, 24P, 24K, 9S, 17Mg0, 4Ca0 +Mikro, cena 1760 zł/tona. 514-997-285.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, tel. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.
ZŁOM kupię. Wysoka cena. 502-419-488.

Czego Jaś się nauczy, z tego Jan zrobi użytek



więcej na: www.wspolczesna.pl/wiem

KAMPANIA SPOŁECZNA
czytam, więc wiem

ORGANIZATORZY:
kurier Poranny
GAZETA WSPÓŁCZESNA

PATRONI HONOROWI:
Wojewoda Podlaski
Podlaski Kurator Oświaty

PATRONI MEDIALNI:
pap Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl
TVP BIAŁYSTOK
Polskie Radio Białystok

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe, 509-403-261.

INNE

ZŁOM najdrożej 600 053 544.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

UBEZPIECZENIA

POŻYCZKI tańsze niż inne tel. 504-810-831.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

A.IZBICKA układanie- starobuk, polbruk kostka granit, ogrody, kamienie ogr., grysy 608-420-877.
BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.
0163214

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI tradycyjne 13 zł/m2 do neg, 502-053-516.
TYNKI, poddasza, remonty. 664-198-801.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE & układanie. 518-437-833.

DACHY

DACHY - krycie! Najtaniej!!! Tel.: 604-590-996.
DACHY, krycie, więźby, remonty 518-213-579.
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektrycz. i alarmowe. 696-086-624.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.
TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629
ŚLUSARSKIE -spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

AUTA 6-30T, żwir, piasek, pulpa, czarnoziem, kop-ład, HDS, wykopy, wywozy 602-77-66-69

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI gipsowe, cementowe, tel. 664-823-107.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA POŻYCZKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, MINIMUM FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. – 600 400 370 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0013334

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180
SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog 797-543-535.
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA- PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL
0013460

ALCO-MED -Odtrucia alkoholowe, 668-17-16-19.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0046858

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Produkcyjno-Handlowa „KRYNKA", 16-120 Krynki, Plac Jagielloński 6 **ogłasza nieograniczony przetarg pisemny ofert na sprzedaż następujących nieruchomości zabudowanych:**

1. Krynki, ul. Plac Jagielloński 2, nr. geodezyjny działki: 3276 o pow: 588 m2, zabudowana budynkami o powierzchni użytkowej 586,95 m2; nieruchomość stanowi własność Spółdzielni;
- cena wywoławcza wynosi 180.000,- zł netto; /słownie: sto osiemdziesiąt tysięcy złotych netto/;

2. Krynki, ul. Graniczna 4 :
Nr. geodezyjny działki: 3605/1 o pow. 170 m2 – użytkowanie wieczyste;
Nr. geodezyjny działki: 3605/2 o pow. 63 m2 – użytkowanie wieczyste;
Nr. geodezyjny działki: 3604/2 o pow. 134 m2 – własność Spółdzielni;
Nr. geodezyjny działki: 3603/5 o pow. 215 m2 – własność Spółdzielni;
zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 50 m2.
- cena wywoławcza wynosi 62.000,- zł netto /słownie: sześćdziesiąt dwa tysiące złotych/

3. Górany, Nr geodezyjny działki 76/4 o powierzchni 900 m2, zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 70 m2; nieruchomość stanowi własność Spółdzielni;
- cena wywoławcza wynosi 45.000,- zł netto /słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych/

Najemcy **nieruchomości z poz. 2 przysługuje prawo pierwokupu za cenę wyższą o 100 złotych**

Nieruchomości objęte przetargiem z poz.1,2 są wydzierżawione na czas nieokreślony. Ze szczegółowymi warunkami umów dzierżawy oferenci mogą zapoznać się w siedzibie Spółdzielni.

Oferty należy składać w sekretariacie (pokój nr 2) Spółdzielni Produkcyjno-Handlowej „KRYNKA", 16-120 Krynki, ul. Targowa 2

Nieruchomości można oglądać w dni robocze w godzinach od 7.00 do 15.00 po wcześniejszym uzgodnieniu terminu pod nr telefonu: /85/ 7228473

Termin składania ofert upływa w dniu 26.04.2013r. o godz.10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26.04.2013r o godz. 12.00 w Spółdzielni Produkcyjno-Handlowej „KRYNKA", 16-120 Krynki, ul. Targowa 2

Oferty pisemne należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Przetarg". Każda oferta dla uznania jej za ważną musi spełniać poniższe wymagania i zawierać:
- imię i nazwisko (lub nazwę) oraz adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- podpisy oferenta lub osób upoważnionych do reprezentowania oferenta i posiadane pełnomocnictwo do reprezentowania oferenta .
- oferowaną cenę,
- oświadczenie, że oferent zna warunki przetargu,
- oświadczenie, że znany mu jest stan faktyczny i prawny oferowanych do sprzedaży nieruchomości i przyjmuje ten stan bez zastrzeżeń.

Oferta musi być złożona w formie pisemnej i nie może opiewać na cenę niższą niż wywoławcza.

Zwycięzcą przetargu zostanie oferent, który złożył ofertę z najwyższą ceną.

Sprzedawca w dniu przetargu ustala dodatkowy przetarg ustny, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tą samą cenę. Postąpienie powyżej ceny ofertowej wynosi 1000,- złotych netto (jeden tysiąc złotych netto). Sprzedawca ustali z biurem notarialnym termin zawarcia umowy przedwstępnej lub umowy zasadniczej sprzedaży i powiadomi o tym kupującego.

Kupujący zobowiązany jest uiścić w terminie 3 dni od daty otrzymania powiadomienia o wyborze oferty 30 % wartości przedmiotu przetargu tytułem zadatku oraz pozostałą kwotę oferowanej ceny przed podpisaniem aktu notarialnego przenoszącego własność przedmiotu przetargu. W przypadku, gdy Kupujący nie przystąpi do zawarcia aktu notarialnego w terminie wskazanym przez Sprzedającego, Sprzedający wpłacony zadatek zatrzyma.

Wszystkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Sprzedawca na każdym etapie przetargu zastrzega sobie prawo jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyn, a także prawo odstąpienia bez podania przyczyn, a oferentom nie przysługują z tego tytułu jakiekolwiek roszczenia.

ZARZĄD

4936613w01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 14.05.2013 r. o godz. 12.00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr A020, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości działek o nr geod. 139/1,357,358 położonych w obrębie ewid. Złotniki gmina Juchnowiec Kościelny dla której **Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW BI1B/00069660/3.**

Suma oszacowania nieruchomości łącznie działek nr geod. 358, 357, 139/1 wynosi **91 549,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **68 661,75 zł.** Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 9 154,90 zł.

Rękojmię można uiścić na Sali Sądowej przed licytacją.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

M867713w01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 20.05.2013 r. o godz. 12.00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XXIII, odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu mieszkalnego stanowiącego: **odrębną własność** o powierzchni 48,20 m^2 położonego: **15-794 Białystok, ul. Gajowa 28/45, nr KW BI1B/00151919/6.**

Suma oszacowania wynosi **197 018,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **147 763,50 zł.**

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **19 701,80 zł.** Rękojmię można uiścić na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Regionalny w Białymstoku

52 1020 1332 0000 1102 0025 9267 najpóźniej na dwa dni przed licytacją lub powinna być złożona w gotówce w kancelarii komorniczej **najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg do godz. 15.00.**

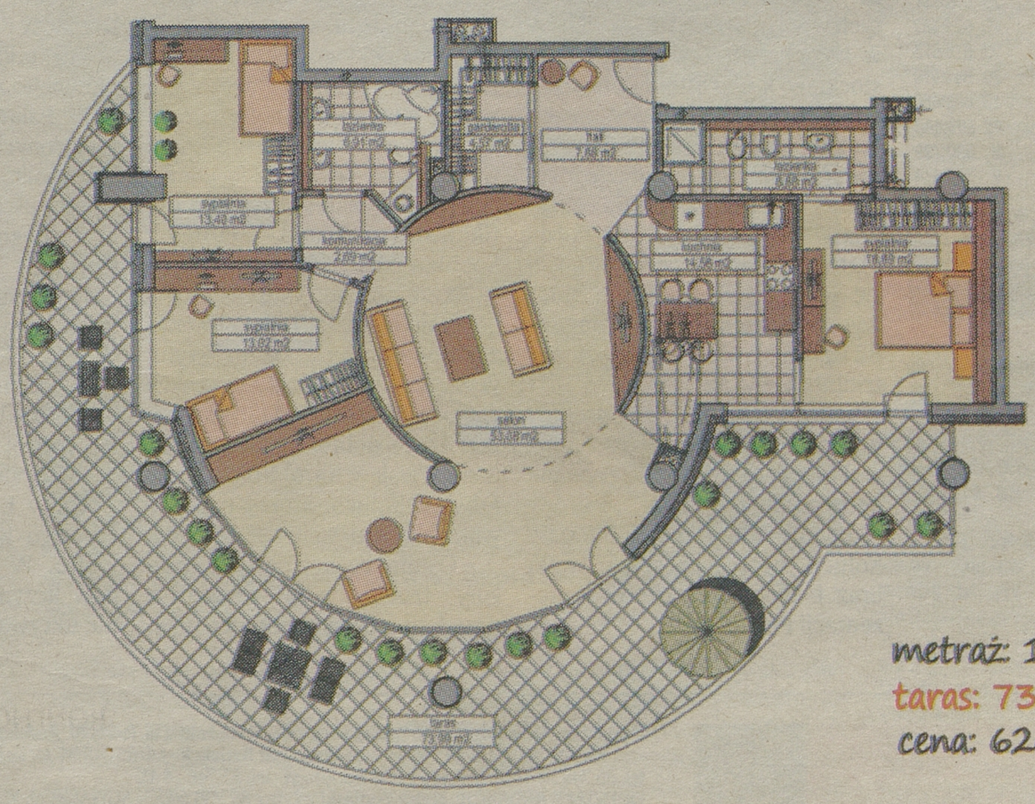
Zgodnie z przepisem art. 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

M868113w01a



TYSIĄCLECIA

Apartamenty Tysiąclecia
zamieszkasz - pokochasz



metraż: 139,31m²
taras: 73,99m²
cena: 626895 zł

2694513w01b

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

Piłka ręczna >>

Kiepski początek

Drugoligowi szczypiorniści MOKS Słoneczny Stok Białystok przegrali na wyjeździe z Włókniarzem Konstatynów Łódzki 29:33. O przegranej Słonecznych zadecydowała kiepska w ich wykonaniu pierwsza połowa.

– Po 10 minutach przegrywaliśmy 1:6. Chyba nasza młodzież wystraszyła się bardziej doświadczonych i lepszych fizycznie rywali – relacjonuje Andrzej Nocny, trener MOKS. – Dodatkowo już w 14. minucie karę meczu otrzymał Szymon Jadczak, a pod koniec pierwszej połowy, kontuzji doznał Wojtek Stec – dodaje.

Słoneczni na przerwę schodzili z siedmiobramkowym deficytem (11:18), ale nie załamali się. Podjęli walkę i w drugiej połowie zdołali jeszcze napędzić stracha rywalom.

– Na sześć minut przed końcem doszliśmy rywali na dwie bramki – było już tylko 27:29. Kto wie, jakim wynikiem zakończyłby się mecz, gdyby nie kara jednego z naszych zawodników chwilę później. Miejscowi odskoczyli na cztery bramki i tego nie udało się już odrobić – żałuje Nocny.

Przed Słonecznymi jeszcze tylko jedno spotkanie w tym sezonie – w najbliższy weekend podejmą Trójkę Ostrołęka. Ten mecz zadecyduje o tym, które miejsce zajmą na koniec rozgrywek.

(ted)

▲ **Włókniarz Konstantynów Łódzki – MOKS Słoneczny Stok Białystok 33:29 (18:11).**

MOKS: Maksimowicz – Olech - 2, Dziemiach - 7, Jadczak - 1, Czekotowski - 3, Borsuk - 10, Stec - 4, Jaskurzyński - 2, Ferkaluk.

▲ **Pozostałe wyniki:** Pabiks Pabianice – AZS UMCS Lublin 29:34, Trójka Ostrołęka – AZS UW II Warszawa 29:25, Warszawianka Warszawa – ChKS Łódź 30:26, Wisła II Płock – Anilana Łódź 35:19, Mazur Sierpc – Prus Siedlce 29:21.

Pauzował: MKS Wieluń.

1. AZS Lublin	22	41	672:533
2. Warszawianka	23	39	658:512
3. Wisła II	23	36	676:553
4. Włókniarz	22	28	625:598
5. Wieluń	21	25	576:531
6. MKS Mazur	23	26	604:582
7. ChKS	22	22	615:613
8. AZS UW II	22	20	562:579
9. Trójka	22	13	601:650
10. Anilana	21	12	563:644
11. MOKS	**23**	**9**	**580:729**
12. Pabiks	22	9	529:614
13. Prus	22	8	611:734

Lotto

Losowania z 21 kwietnia
Kaskada: 1, 2, 5, 6, 7, 8, 14, 15, 17, 18, 19, 24.
Multi Multi (14): 2, 5, 8, 9, 16, 17, 33, 35, 38, 45, 52, 60, 65, 66, 67, 69, 76, 78, 79, 80. **Plus.** 35.
Multi Multi (22.15): 9, 11, 12, 20, 21, 23, 27, 34, 37, 45, 49, 50, 51, 52, 61, 65, 68, 70, 74, 79 **Plus:** 52.

Piłka nożna >> Zaczyna się walka o finał Ligi Mistrzów

Niemcy kontra Hiszpania. Część I

Dzisiejszy mecz Bayernu z Barceloną rozpocznie półfinałową niemiecko-hiszpańską rywalizację w piłkarskiej Lidze Mistrzów.

PAP
sport@wspolczesna.pl

W środę Borussia Dortmund, z trójką Polaków w składzie, zagra na własnym stadionie z Realem Madryt. Obie pary elektryzują kibiców. Bardziej jednak chyba ten duet zespołów, który dziś pojawi się na Allianz Arenie w Monachium.

W ankiecie zorganizowanej przez brytyjską firmę YouGov aż 37 procent badanych stawia na końcowe zwycięstwo Bawarczyków. W Barcelonę wierzy tylko osiem procent.

Bayern jest na fali. W 28. kolejce Bundesligi zapewnił sobie już mistrzostwo kraju, zagra w finale Pucharu Niemiec (1 czerwca z VfB Stuttgart) i ma wszelkie atuty, by pokonać również Barcelonę.

Wiadomo, że Jupp Heynckes nie może postawić na swojego najlepszego napastnika Chorwata Mario Mandzukica. Jest on zawieszony za kartki. Niemieckie media spekulują zatem, czy w wyjściowym składzie wyjdzie Mario Gomez czy też Claudio Pizarro. Większe szanse ma pierwszy z nich, który w ciągu tygodnia zdobył... sześć goli.

Do pełni zdrowia powoli wraca Lionel Messi. W Barcelonie nie wyobrażają sobie półfinału bez Argentyńczyka. Jest on ich gwarantem sukcesu i dlatego też w ostatnich tygodniach był bardzo oszczędzany.

W ćwierćfinałach Bayern nie miał żadnych problemów z Juventusem Turyn (dwukrotnie wygrali po 2:0), a Barcelona wyeliminowała Paris Saint Germain (2:2 i 1:1).

Bayern w finale był już w zeszłym roku, ale uległ w nim Chelsea Londyn po rzutach karnych. Katalończycy bardzo dobrze radzą sobie na niemieckich boiskach. W ośmiu ostatnich pojedynkach schodzili z murawy niepokonani.



PAP

Piłkarze Bayernu są gotowi do walki z Barceloną. Podczas treningu uprzejmości wymieniają Franck Ribery (z lewej) i Dante

Program półfinałów (wszystkie mecze o godz. 20.45):

Wtorek, 23 kwietnia: Bayern Monachium – Barcelona
Środa, 24 kwietnia: Borussia Dortmund – Real Madryt

Rewanże
Wtorek, 30 kwietnia: Real Madryt – Borussia Dortmund
Środa, 1 maja: Barcelona – Bayern Monachium

Sporty walki >> Dobry prognostyk przed czempionatem Europy w koluchstylu

Medalowy start Polaków w Mistrzostwach Litwy

Pięć medali, w tym dwa złote wywalczyli podczas Otwartych Mistrzostw Litwy w koluchstylu zawodnicy białostockiego klubu Sumo Koluch. To dobry prognostyk przed rozpoczynającymi się w maju mistrzostwami Europy. W imprezie rozegranej ostatnio w Siauliai wzięło udział 70 zawodników z Polski i Litwy. Najlepiej zaprezentowali się Wiesław Karol Koluch, który wygrał rywalizację w kategorii 82 kg oraz Paweł Zimnoch, który triumfował w kat. 109 kg.

– Tych dwóch zawodników wystartuje także 9-10 maja w Pałandze, gdzie rozgrywane będą mistrzostwa Europy w koluchstylu – mówi Wiesław Koluch, twórca tej sztuki walki oraz jednocześnie trener reprezentacji Polski.

Oprócz Zimnocha i Kolucha juniora w Siauliai udanie zaprezentowali się także inni zawodnicy białostockiego klubu. Łukasz Zajkowski i Andrzej Jawor zajęli trzecie miejsce w kategorii do 73 kg. Brąz wywalczył także Adam Garczyński (kat. do 82 kg). Poza podium, na piątej pozycji sklasyfikowany został Tomasz Sobolewski (73 kg).

To nie wszystkie sukcesy, jakie odnieśli białostoczanie. Oprócz zawodów w koluchstylu, w Siauliai rozgrywały się także Otwarte Mistrzostwa Litwy w sumo. Tam z dobrej strony pokazali się Wiesław Karol Koluch oraz Edward Koluch, którzy triumfowali w kategoriach – 85 i 115 kg.

– Ostatni występ potraktowaliśmy trochę jako przetarcie przed mistrzostwami Europy. Tam wystawimy już najmocniejszy skład, jakim dysponujemy – tłumaczy Koluch, który na Litwie pełnił także funkcję sędziego głównego zawodów w sumo.

W Pałandze w ekipie biało-czerwonych, liczącej w sumie 27 zawodników z całej Polski, wystąpi sześciu zawodników z białostockiego klubu. Oprócz Wiesława Karola Kolucha i Zimnocha, tytułów mistrzowskich bronić będą Piotr Kalenik (91 kg) i Patryk Pietrzeniak (73 kg). Szansę występu dostaną także Andrzej Garczyński (82 kg) i Karol Sobolewski (68 kg).

– Myślę, że podium mistrzostw Europy jest w zasięgu każdego zawodnika z naszego klubu. W większości przypadków liczymy jednak na złoto – nie ukrywa Koluch.

(ted)



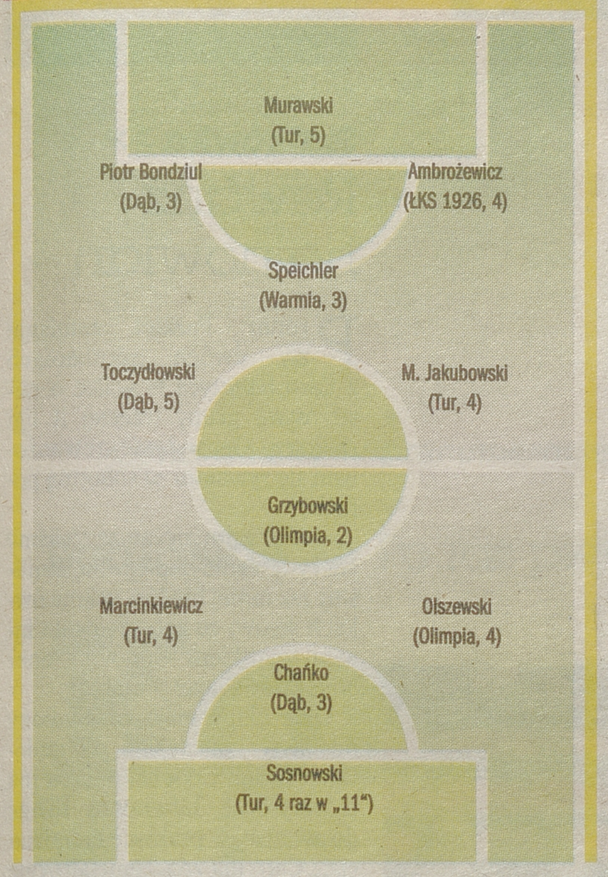
archiwum

Wiesław Koluch (w środku) ze swoimi podopiecznymi podczas Otwartych Mistrzostw Litwy

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

> Podlaska „11" 21. kolejki III ligi



> „11" 21. kolejki czwartej ligi



„11" kolejki – rezerwowi

Wracamy do wyłaniania „11" kolejki w III i IV lidze. Poniżej ławka rezerwowych.
III liga: Czapliński (Olimpia) – Markiewicz (Dąb), Gogol (Olimpia), Prusinowski (Orzeł) – Olesiński (ŁKS 1926 Łomża), Łochnicki (Tur).
IV liga: Ziemkiewicz (Promień), Olechno (Hetman T.) – Zalewski (Piast), Halicki (Pogoń), Mierzwiński (Pogoń) – Kowalczyk (Sparta S.), Odyjewski (Promień).

Strzelcy

III liga
17 goli – Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
14 – Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo),
11 – Michał Miller (MKS Korsze),
10 – Michał Twardowski (Płomień Ełk),
9 – Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Marcin Truszkowski (ŁKS 1926 Łomża),
8 – Piotr Murawski (Tur Bielsk Podlaski), Michał Poduch (Olimpia Zambrów), Piotr Trafarski (MKS Korsze).

IV liga
19 goli – Dzierzgowski (Gryf),
18 – Czajkowski (Magnat),
13 – Szychowski (Magnat),
11 – Sobolewski (Sparta A.),
10 – Piszczatowski (Sparta Sz.),
9 – Lasota (Narewka),
8 – Ł. Studniarek (Promień), Zieniewicz (Włókniarz),
7 – Klimowicz (Hetman T.), S. Kozłowski (Gryf)
6 – Badowiec (Cresovia), Godlewski (Promień), Hryniuk (Pogoń), Kowalczyk (Sparta Sz.), Kozuszkiewicz (Narewka), Prusinowski (Znicz/Michałowo) Ptaszyński (Sparta Sz.).

Klasa okręgowa
18 goli – Zabielski (Mielnik),
13 – Pardo (Śniadowo),
10 – Piotr Gawędzki (Krypnianka), Jamiołkowski (Korona), Kuleszczyk (Wasilków),
9 – Gołubkiewicz (Mielnik), Jegliński (Wigry II), Macianis (Pomorzanka),
8 – Bruliński (Śniadowo), Tarlecki (Gieret).

Piłka nożna >> Trener lidera IV ligi Leszek Zawadzki

Przedłużam piłkarskie życie

Już po pierwszej, wiosennej kolejce, mamy nowego lidera IV ligi, którym został Promień Mońki.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

To wyjątkowa drużyna, która ma sporo zwolenników. Niemal w całości oparta na wychowankach, budowana rozumnie i z namacalnymi efektami. W sobotę Promień pokonał u siebie w meczu na szczycie Gryfa Gródek 2:1 i zmienił go na pozycji lidera.

Decydującego gola strzelił z rzutu wolnego grający trener Leszek Zawadzki. 36-letni doświadczony piłkarz jest nadal wodzem drużyny nie tylko na ławce, ale i na samym boisku.

▲ Lepiej liderować tabeli czy gonić? – pytamy grającego szkoleniowca.

Leszek Zawadzki: – Do tej pory już właściwie współliderowaliśmy, bo Gryf miał tyle samo punktów co my, a wyprzedzał nas bramkami. Lepiej chyba być na samym szczycie, bo stamtąd zawsze... dalej od miejsc spadkowych.

▲ Zespół oparliście teraz niemal wyłącznie na zawodnikach miejscowych. Chyba się opłacało.

– Mamy tylko dwóch piłkarzy z Białegostoku. To Przemek Koźlik i Grzegorz Juzwa. Pozostali są wychowankami naszymi lub pobliskich klubów. Dodatkowo, w Podlasiaku Knyszyn gra druga jedenastka Promienia. Mamy dużo młodych piłkarzy. W innych klubach może bardziej stawia się na szybkie osiągnięcie wyniku. My też w III lidze sprowadziliśmy dużą grupę zawodników. To nie był chyba najlepszy pomysł. Opcja z wychowankami okazuje się właściwa.


A. Zgiet

Leszek Zawadzki wprowadził Promień na szczyt ligowej tabeli. Ekipa z Moniek pokonała Gryfa po jego golu.

▲ Jesteście sportowo gotowi na awans do III ligi?

– Pewnie by nam trochę na tym poziomie brakowało. Na razie w ogóle o awansie nie myślimy.

▲ Ale jak wygracie trzy mecze będzie trzeba zacząć. Chodzi także o przygotowanie organizacyjne.

– Cóż, wtedy pomyślimy. Póki co, nie ma potrzeby pompować balonu. Wiele drużyn już niekorzystnie na tym wyszło.

▲ Pan gra dla przyjemności czy jednak z konieczności? Zespół nie może się chyba bez pana obejść.

– Na razie zdrowie mi dopisuje, a jakiś wkład w wyniki drużyny mam. Po głowie cały czas mi chodzi, by skończyć grać i zająć się tylko trenerką. W tej chwili jeszcze tego nie zrobię, na pewno skończę rundę. Potem zobaczymy. Ja co pół roku tak przedłużam sobie piłkarskie życie. Przed każdą rundą sprawdzam, jak się czują moje kości, mięśnie i podejmuję decyzję.

▲ Leszek Zawadzki. Ur. 7.10.1976 w Białymstoku. Wychowanek KP Wasilków. Występował m. in. w Lechu Poznań, Stomilu Olsztyn, a także klubach greckich. Przed sezonem 2009/2010 został grającym trenerem Promienia Mońki.

Sporty walki >> Wielkie emocje podczas gali w Wasilkowie

To był bombowy wieczór z MMA

Trzecia Gala Sportów Walki MMA Exclusive Night Wasilków 2013 spełniła oczekiwania. Kibice byli świadkami atrakcyjnego widowiska. Nie brakowało potężnych ciosów, efektownych akcji i mocnych wrażeń.

Na wysokim poziomie stała walka wieczoru, w której Michał Pasternak zmierzył się z Litwinem Mantasem Dumasiusem. Litwin okazał się wymagającym rywalem, ale czyniący szybkie postępy na zawodowym ringu MMA Pasternak poradził sobie z rywalem. Polak wygrał na punkty, zdobywając tym samym pas mistrza Unii Sportów Walki-M.

– Michał świetnie radził sobie w parterze, obijał przez trzy rundy Dumasiusa, ale Litwin wytrzymał te bombardowania. Dotrwał do końca pojedynku, lecz przegrał na punkty – opowiada Lech Gorczak, promotor i organizator sobotniej gali.

W dwóch innych walkach zawodowego MMA z dobrej strony pokazali się białostoczanie. Debiutujący na profesjonalnym ringu Kamil Ksepka rozprawił się w drugiej rundzie z Dariuszem Kazimierczukiem. Z kolei Marcin Oponski pokonał na punkty Mateusza Kulińskiego.


W. Wołkielewicz

Gala w Wasilkowie zapewniła wiele emocji miłośnikom sportów walki

Pecha miał inny białostoczanin Łukasz Skarżyński, który zmierzył się w pojedynku amatorskiego MMA z Mariusem Bogdanasem. Skarżyński doznał rozległego rozcięcia łuku brwiowego. Zalany krwią zawodnik nie mógł kontynuować walki.

Oprócz emocji związanych z ringowymi bitwami, organizatorzy przygotowali także wiele innych atrakcji. Rangę sobotniej imprezy na pewno podniosła też obecność w Wasilkowie Łukasza „Jurasa" Jurkowskiego. Mistrz KSW, pełniący rolę gościa specjalnego odebrał puchar ufundowany przez Marszałka Województwa Podlaskiego.

– Zebraliśmy dużo pochlebnych opinii za organizację gali. To miłe, że trafiliśmy w oczekiwania kibiców - dodaje Gorczak.

Dodajmy, że kolejna gala MMA w naszym regionie planowana jest w połowie czerwca, w Kleosinie.

(KS)

Wyniki gali w Wasilkowie:
Zawodowe MMA
Walka wieczoru o pas mistrza Unii Sportów Walki: kat. 93 kg:
Michał Pasternak (Polska) wygrał na punkty z Mantasem Dumasiusem (Litwa)
84 kg: Kamil Ksepka (Białystok) wygrał w 2 rundzie przez KO z Dariuszem Kazimierczukiem
+96 kg: Marcin Oponski (Białystok) wygrał na punkty z Mateuszem Kulińskim
Amatorskie MMA
77 kg: Łukasz Skarżyński (Białystok) przegrał przez kontuzję z Mariusem Bogdanasem (Litwa)
Amatorski boks
69 kg: Maciej Gnoza (Boxing Sokółka) wygrał na punkty z Anwarem Bandarbayewem (Białystok-Czeczenia)
75 kg: Rafał Leszczyński (Cristal Białystok) wygrał na punkty z Kamilem Woronowiczem (Boxing Sokółka)
K1
Michał Gil (Łomża) wygrał na punkty z Krzysztofem Puczyńskim (Białystok)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś zaczynają się półfinały Ligi Mistrzów. W Monachium Bayern podejmie Barcelonę.
Str. 22



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Oceny żółto-czerwonych po meczu z Wisłą Kraków

Zmarnowana szansa Jagi

Przy prowadzeniu 2:0 kibice dopisywali już Jagiellonii trzy punkty. W pewne zwycięstwo za szybko uwierzyli także sami piłkarze.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jaga rozgrywała w sobotę jeden z najlepszych swoich meczów w tym roku. Przez godzinę, na tle pozbawionej ducha Wisły, prezentowała się bardzo dobrze. Żółto-czerwoni poczuli się jednak zbyt pewnie i zapłacili za tą stratą dwóch punktów. Białostoczanie zremisowali 2:2 na własne życzenie. Zabrakło koncentracji i po raz kolejny pojawiło się za dużo błędów w grze obronnej. Szkoda, bo zwycięstwo dawało awans już na czwarte miejsce w tabeli T-Mobile Ekstraklasy.

Jeśli chodzi o indywidualne laurki, to najwyższą notę przyznajemy Tomaszowi Kupiszowi, który wreszcie pokazuje, na co go stać. Dzięki wysokiej ocenie obejmuje samodzielne prowadzenie w Rankingu „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13.



W. Wojtkielewicz

Tomasz Kupisz (przy piłce) wrócił do wielkiej formy. W sobotę z łatwością urywał się obrońcom Wisły.

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Wisłą Kraków (skala ocen 0-6):

Jakub Słowik - nota 3: Kilkakrotnie stanął na wysokości zadania, wygrywając m. in. pojedynek sam na sam z Michałem Chrapkiem. Popełniał jednak błędy przy wprowadzeniu piłki do gry, a raz trafiając w Kamila Kosowskiego o mały włos nie zapłacił za swoją pomyłkę straconą bramką.

Ugochukwu Ukah - 2,5: Ustawiony na prawej obronie początek meczu miał nawet obiecujący. Potem jednak gubił się. Nie zdążył za Rafałem Boguskim przy drugiej straconej bramce.

Michał Pazdan - 3: Poprawnie radził sobie na środku linii defensywnej, ale nie uniknął strat i nieprzemyślanych zagrań.

Adam Dźwigała - 3: Potrafił w ostatnim momencie zażegnać niebezpieczeństwo, ale i popełnić prosty błąd.

Alexis Norambuena - 2: W pierwszej połowie w miarę jeszcze kontrolował sytuację na lewej stronie obrony, po przerwie już w ogóle nie radził sobie z Emmanuelem Sarki.

Dani Quintana - 3: Nie był zbyt widoczny, choć kiedy znajdował się przy piłce potrafił przyspieszyć grę. Zapamiętany zostanie jednak ze zmarnowanej okazji do zdobycia bramki w doliczonym czasie.

Rafał Grzyb - 3,5: Aktywny i waleczny. Dobrze radził sobie w środkowej strefie boiska, ale przytrafiały mu się niecelne podania.

Maciej Gajos - 3,5: To on w ogromnym zamieszaniu w polu karnym Wisły ostatecznie skierował piłkę do bramki, wyprowadzając Jagę na prowadzenie. Zdarzały mu się wprawdzie złe zagrania, ale jak ważnym był punktem zespołu okazało się, kiedy opuścił boisko, zmieniony w 60. minucie przez Tomasza Bandrowskiego.

Dawid Plizga - 4: Zdobył bramkę i przeprowadził kilka dynamicznych akcji, zdecydowanie przewyższając szybkościowo defensorów Wisły.

Tomasz Kupisz - 4,5: Wrócił do formy i w sobotę szalał to na lewym, to na prawym skrzydle. Miał wielki wkład w zdobycie drugiej bramki, kiedy odbitą przez bramkarza po jego uderzeniu piłkę do siatki skierował Plizga.

Tomasz Frankowski - 3: Nie doszedł do sytuacji bramkowej, potrafił za to dobrze rozegrać piłkę. W 68. minucie zmieniony przez Euzebiusza Smolarka.

Euzebiusz Smolarek - 1,5: Starał się, ale nic wielkiego nie pokazał.

Tomasz Bandrowski - 1: Kiepsko wszedł w mecz. Walczył, ale nie potrafił odnaleźć się na boisku. Po jego niepotrzebnym faulu Wisła miała rzut wolny, zamieniony przez Sarkiego na bramkę.

Ranking Współczesnej na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2012/13: Klasyfikacja po 23. kolejkach spotkań:

1. Tomasz Kupisz - 73
2. Dawid Plizga - 72,5
3. Rafał Grzyb - 72
4. Alexis Norambuena - 67
5. Jakub Słowik - 66
6. Michał Pazdan - 65
7. Tomasz Frankowski - 61,5
8. Nika Dzalamidze - 53

Pełen ranking na www.wspolczesna.pl

Siatkówka >>

Rewanż hajnowian

Pronar Parkiet remisuje po dwóch spotkaniach z Caro Rzeczyca w walce o mistrzostwo grupy trzeciej II ligi siatkarzy. Gospodarze zrewanżowali się rywalom za sobotnią porażkę.

– W drugim meczu zagraliśmy zdecydowanie lepiej. Popełniliśmy też mniej błędów w końcówkach setów, co zaowocowało innym wynikiem – mówi trener hajnowian Paweł Blomberg.

Obie ekipy mają zapewniony udział w turniejach półfinałowych II ligi. Choć zwycięzca ma teoretycznie łatwiejszą drogę do awansu, w praktyce rywalizacja z Caro ma znaczenie głównie prestiżowe.

– Z potencjalnych przeciwników w turniejach półfinałowych najmocniejsze wydają się Krispol Września w grupie I, obie drużyny z grupy II – TKS Tychy i KS Milicz oraz Avia Świdnik z grupy IV. Niezależnie od tego, które miejsce zajmiemy i tak trafimy na dwa z tych zespołów – mówi Blomberg.

Hajnowski klub będzie starał się o organizację turnieju półfinałowego. **(miłk)**

▲ **O1. miejsce w grupie trzeciej II ligi:**
Pronar Parkiet Hajnówka – Caro Rzeczyca 1:3 (22:25, 25:17, 23:25, 17:25). Pronar Parkiet: Ranecki, Żyliński, Bielicki, Sikorski, Wierzbicki, Kuźnik, Saczko (libero) oraz Małachowski, Piekarski, Mols, Kuźma.
Stan rywalizacji (do 3 zwycięstw): 1:1. Kolejne dwa mecze w weekend w Rzeczycy.

Siatkówka >>

Dąbrowa blisko dubletu

MKS Dąbrowa Górnicza jest bardzo blisko podwójnej korony w kobiecej siatkówce. Drużyna Waldemara Kawki, po zdobyciu Pucharu Polski, kroczy po tytuł mistrza.

Dąbrowianki wczoraj pokonały po raz drugi Atom Trefl Sopot. Tym razem ekipa z Wybrzeża stawiła gospodyniom opór. W czwartym secie Atom Trefl miał szansę na doprowadzenie do tie-breaka, ale stracił kilkupunktową przewagę.

Kolejny mecz odbędzie się w niedzielę w Sopocie. Atom Trefl, chcąc wrócić jeszcze do Dąbrowy, musi odnieść u siebie dwa zwycięstwa. MKS-owi brakuje tylko jednej wygranej do złotego medalu.

O 5. miejsce i udział w europejskich pucharach walczą Impel Wrocław i PTPS Piła. Po pierwszym spotkaniu bliżej celu są wrocławianki.

▲ **Finał Orlen Ligi (do 3 zwycięstw)**
MKS Dąbrowa Górnicza – Atom Trefl Sopot 3:0 (25:21, 25:17, 25:21) i 3:1 (25:10, 25:21, 12:25, 25:22). Stan rywalizacji: 2:0 dla MKS-u.

▲ **O 5. miejsce (do dwóch zwycięstw):** Impel Wrocław – PTPS Piła 3:1 (25:10, 22:25, 25:10, 25:16). Stan rywalizacji (do dwóch zwycięstw): 1:0 dla Impelu. **(miłk)**

Piłka nożna >> Dokończenie 23. kolejki T-Mobile Ekstraklasy

„Niebiescy" są już bardzo spokojni

Chorzowski Ruch może się czuć bezpiecznie. Wczoraj drużyna Jacka Zielińskiego zdobyła bezcenne trzy punkty pokonując Polonię Warszawa i mocno odbiła od strefy spadkowej.

Ruch długo męczył się nie mogąc wykorzystać dogodnych okazji. Sebastiana Przyrowskiego pokonał dopiero jego kolega z drużyny, Tomasz Hołota, pechowo „wykańczając" akcję Macieja Jankowskiego.



PAP

Marcin Baszczyński z Ruchu (z prawej) i Daniel Gołębiewski z Polonii

„Niebiescy" szybko stracili prowadzenie. Wyrównał po kontrze Paweł Wszołek. Ruch jednak dopiął swego. Przyrowski popełnił błąd odbijając strzał z wolnego Łukasza Tymińskiego. Na miejscu był Jankowski, który dopełnił formalności.

▲ **Dokończenie 23. kolejki: Ruch Chorzów – Polonia Warszawa 2:1 (0:0). Bramki:** 1:0 - Hołota 72-samobójcza, 1:1 - Wszołek 76, 2:1 - Jankowski 89. **Sędziował:** Tomasz Musiał (Kraków). **Widzów:** 5000.

▲ **Program 24. kolejki:**
Piątek, 26.04: Pogoń – Korona (18:00), Wisła – Widzew (20:45).
Sobota, 27.04: Polonia Warszawa – GKS Bełchatów (13:30), Lechia Gdańsk – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15:45), Piast Gliwice – Legia Warszawa (18:00).
Niedziela, 28.04: Zagłębie Lubin – Śląsk Wrocław (14:30), Górnik Zabrze – Ruch Chorzów (17:00) **Poniedziałek, 29.04:** Jagiellonia Białystok – Lech Poznań (18:30). **(miłk)**

Ekstraklasa

1. Legia	23	52	48-21
2. Lech	23	48	37-18
3. Śląsk	23	37	34-29
4. Górnik	23	34	29-22
5. Piast	23	34	30-32
6. Polonia	23	33	36-27
7. Jagiellonia	**23**	**33**	**29-29**
8. Lechia	23	30	31-32
9. Korona	23	30	24-28
10. Zagłębie	23	29	29-28
11. Widzew	23	28	24-31
12. Wisła	23	28	22-29
13. Ruch	23	28	27-35
14. Pogoń	23	23	19-31
15. Podbeskidzie	23	19	28-35
16. Bełchatów	23	14	12-32